

# Jan Wróblewski

---

## Publiczne biblioteki powszechne województwa olsztyńskiego w latach 1946-1959

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 69-113

---

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## M A T E R I A Ł Y

JAN WRÓBLEWSKI

### PUBLICZNE BIBLIOTEKI POWSZECHNE WOJEWÓDZTWA OLSZTYŃSKIEGO W LATACH 1946 — 1959 <sup>1)</sup>

#### U W A G I W S T Ę P N E

W trakcie zbierania materiałów do niniejszego opracowania natknąłem się na poważne trudności, przyczyną których była niedokładna dokumentacja lub zupełny jej brak. Gdyby jeszcze co najmniej 5 lat wstecz przystąpić do opracowania dziejów bibliotek powszechnych na terenie województwa olsztyńskiego, zadanie to można by było wykonać mniejszym niż obecnie nakładem pracy, a z większym rezultatem. Brak poszanowania dokumentacji bibliotecznej — o czym niejednokrotnie już wspominałem — ma tu wielkie znaczenie<sup>2)</sup>. Np. w PiMBP w Węgorzewie najstarsza dokumentacja sięga zaledwie roku 1958. W takiej sytuacji często do bardzo prostych rzeczy dochodzi się drogą okrężną i to z niemałym nakładem czasu i pracy, np. liczbę czytelników i wypożyczeń wyłuskiwać trzeba z różnych sprawozdań, a kadre z różnych nieraz mało-ważnych pisemek. Jak już zaznaczyłem w poprzednim swym opracowaniu, że o ile można jeszcze odtworzyć stan księgozbioru uciekając się do konfrontacji z zapisami w księgach inwentarzowych i książkach ubytków, o tyle trudniejsza jest sprawa w odtwarzaniu kadry, gdzie trzeba było uciekać się nawet do ustnych konfrontacji z osobami pracującymi w tym czasie w bibliotekarstwie. Najtrudniej jest jednak z ustaleniem liczby czytelników i wypożyczeń. Tutaj już konfrontacja źródłowa jest niemożliwa, tym bardziej że zdarzały się wypadki istnienia danych sprzecznych ze sobą. Dopiero w kontekście sąsiednich lat i powiatów trzeba było dobierać najwłaściwsze liczby. Należy zaznaczyć, że sprawozdania dotyczące czytelników, wypożyczeń i punktów bibliecznych są bardziej ściśle w latach ostatnich, mniej w latach 1950 — 1955. W poszukiwaniu materiałów przewertowałem zarówno akta urzędowe, znajdujące się w powiatowych i miejskich bibliotekach (szukałem też materiałów w niektórych bibliotekach gromadzkich), jak również wszelkie dostępne mi źródła w samym Olsztynie. Sięgnąłem też do materiałów publikowanych w bibliotekarskich pismach fachowych („Bibliotekarz”, „Poradnik Bibliotekarza”) oraz notatek i artykułów, zamieszczanych w prasie regionalnej i centralnej. Sta-

---

<sup>1)</sup> Zaczątkiem, a właściwie kręgosłupem niniejszego opracowania jest praca magisterska autora (*Księgozbiory bibliotek powszechnych woj. olsztyńskiego i ich użytkowanie*), pisana w roku 1959 pod kierunkiem prof. dr H. Więckowskiej.

<sup>2)</sup> J. Wróblewski, *Ginąca historia (List do redakcji)*. *Polityka*, nr 22, 28 V 1960 r.; J. Wróblewski, *Rozwój bibliotek powszechnych w powiecie olsztyńskim w latach 1946 — 1959*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, nr 3, 1960 r., s. 395 — 412.

rałem się też, aby zdobyć jak najwięcej materiałów porównawczych. W tym celu oprócz źródeł opublikowanych uzyskałem materiały jeszcze nie publikowane z innych województw<sup>3)</sup>.

\* \* \*

Komórką administracyjną, sprawującą władzę nad bibliotekami powszechnymi w województwie, był i jest Referat Bibliotek, który rozpoczął swą działalność 15 IX 1945 r. w łonie Kuratorium. Kierownik tego referatu podlegał bezpośrednio kuratorowi. Do roku 1952 Referat Bibliotek sprawował opiekę nad bibliotekami powszechnymi i szkolnymi. W roku 1952 w związku z przejściem bibliotek powszechnych z resortu Ministerstwa Oświaty do Ministerstwa Kultury i Sztuki referaty bibliotek powszechnych w województwach przeszły do wydziałów kultury PWRN. W powiatach od roku 1952 istniały analogiczne referaty (jednoosobowe) w oddziałach kultury powiatowych rad narodowych. Jak już wspomniałem w opracowaniu powiatu olsztyńskiego, oddziaływanie tych referatów na sprawy biblioteczne było bardzo znikome. W gminach sprawy biblioteczne wchodziły do zakresu działalności referentów socjalno-kulturalnych. Ale ich oddziaływanie było jeszcze mniejsze — prawie żadne. Referat Bibliotek w pierwszych latach swego istnienia był jedynym organizatorem i koordynatorem sieci bibliotecznej. Ponieważ w tym czasie nie istniała jeszcze Biblioteka Wojewódzka — miał on w swej gestii również sprawy szkolenia kadry. Np. kierownikiem kursu dla kandydatów na kierowników bibliotek gminnych w Ostródzie (październik 1948) był ówczesny kierownik referatu, dr Jan Majewski. Referat bibliotek zajmował się zaopatrywaniem pierwszych bibliotek w księgozbiór. (Pierwsze księgozbiory były nawet zapisywane do ksiąg inwentarzowych przez pracowników referatu)<sup>4)</sup>. Obsadę referatu stanowiły trzy osoby: kierownik i dwaj referenci. Później: kierownik, wizytator i referent. Pierwszym kierownikiem był Wacław Aluchna. 1 III 1946 r. kierownikiem referatu został dr J. Majewski, wizytator szkół średnich. Od 1 IV 1951 r. kierownictwo referatu powierzono Helenie Anusiak, która pracowała na tym sta-

<sup>3)</sup> Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób pomogli mi w napisaniu niniejszego opracowania. Przede wszystkim kolegom-bibliotekarzom z tzw. „starej gwardii”: H. Bartkowskiej (b. kier. PiMBP w Biskupcu Reszelskim), W. Gołowiczowi (kier. PiMBP w Mrągowie), D. Hertlowej (kier. PiMBP w Iławie), E. Lipnickiej (kier. PiMBP w Braniewie), T. Marchwickiej (kier. PiMBP w Ostródzie), B. Pszennej (kier. PiMBP w Działdowie) i Z. Zymierowej (kier. PiMBP w Morągu). Ponadto wszystkim kierownikom pozostałych bibliotek powiatowych oraz F. Koczana (instr. PiMBP w Lidzbarku Warm.) i innym bibliotekarzom, których nie sposób tu wymienić. Dziękuję również J. Krasowskiej (kier. Czyt. Młodz. WiMBP) oraz I. Przepiórskiej (kier. GBP w Srokowie, pow. Kętrzyn) za cenne wypowiedzi pisemne. Moje podziękowania należą się bibliotekarzom z innych województw: E. Hatko (kier. działu instr.-met. WiMBP w Katowicach), M. Kałdowskiej (kier. działu instr.-met. WiMBP w Kielcach), M. Hudykowej (wicedyr. WiMBP w Koszalinie), kol. Siekowskemu (wicedyr. WiMBP w Łodzi), L. Tokarskiej (wicedyr. WiMBP w Rzeszowie), R. Szymańskiej (kier. działu instr.-met. WiMBP w Białymstoku) oraz dyr. Państwowego Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie P. Wasilewskiemu za udostępnienie materiałów z zakresu kształcenia bibliotekarzy, a przede wszystkim zastępcy dyrektora Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek w Ministerstwie Kultury i Sztuki Cz. Koziołowi za zezwolenie, a nacz. J. Czarnieckiej i T. Zarębskiemu za udostępnienie potrzebnych mi materiałów. Tak samo dziękuję wizytatorowi Kuratorium M. Bojto, dr J. Majewskiemu, kier. referatu bibliotek w Wydziale Kultury PWRN w Olsztynie H. Pietruliwicz oraz W. Dąbrowskiej (wicedyr. WiMBP w Olsztynie).

<sup>4)</sup> Wg ustnej relacji Ireny Grabowskiej.

nowisku do 31 X 1952 r. Po jej odejściu kierownikiem została Halina Pietrulewicz, która pracuje na tym stanowisku do chwili obecnej. Ponadto pracowali w referacie (podają w kolejności chronologicznej zatrudnienia): Irena Grabowska, Janina Cywińska, Wanda Hebda, Wiktoria Żurawska, Magdalena Bojto, Małgorzata Lampart, Józefa Milewska, Stefan Braun, Irena Mydło, Jan Wróblewski, Krystyna Mieczkowska i Janina Łanocha. W lutym 1957 r. na skutek kompresji etatów w administracji referat bibliotek został zlikwidowany, a pracownicy (H. Pietrulewicz i J. Wróblewski) wcieleni do WiMBP. Jednak uchwała PWRN z dnia 25 X 1957 r. przywraca należną reprezentację bibliotekom w administracji wojewódzkiej, zachowując jednoosobowy referat bibliotek. Taki stan rzeczy trwa do dzisiejszego dnia.

## 1. ROZWÓJ SIECI

Tworzenie bibliotek powszechnych w woj. olsztyńskim nastąpiło później aniżeli w innych województwach, nawet tych, które zostały później wyzwolone. Np. na obszarze woj. poznańskiego już w roku 1945 zanotowano powstanie 140 bibliotek (81 000 woluminów), a organizacja powszechnych bibliotek publicznych rozpoczęła się od czerwca tegoż roku. (Oficjalne otwarcie pierwszej biblioteki powiatowej nastąpiło w grudniu 1945 r.<sup>5)</sup> W woj. wrocławskim pierwsze biblioteki powszechne (Kłodzko, Wrocław, Bolesławiec) powstały również w roku 1945<sup>6)</sup>, jak i na obecnym terytorium woj. koszalińskiego (np. Złotów)<sup>7)</sup>. Na terenie woj. olsztyńskiego, wg posiadanych danych, pierwszą biblioteką w ogóle była Biblioteka Instytutu Mazurskiego, która powstała w lipcu 1945 r.<sup>8)</sup> W tym samym roku została założona biblioteka kolejarzy w Olsztynku. Istniała również już akcja biblioteczna na terenach powiatów: działdowskiego i nowomiejskiego nie należących jeszcze wówczas do woj. olsztyńskiego. Pierwszą siecią biblioteczną na terenie Okręgu Mazurskiego (tak nazywano wtedy woj. olsztyńskie) była sieć bibliotek szkolnych. Kuratorium Okręgu Szkolnego zaczęło wysyłać do szkół powszechnych i średnich pierwsze komplety książek pochodzące z przydziału Ministerstwa Oświaty, częściowo z zakupu. Do października 1946 r. dostarczono szkołom powszechnym 94 komplety o łącznej liczbie 2430 książek (ok. 50% szkół). W tym samym czasie zaopatrzone w komplety (à 50 — 80 książek) wszystkie istniejące szkoły średnie ogólnokształcące (11), 3 licea pedagogiczne, 3 szkoły ćwiczeń i 2 uniwersytety ludowe, co stanowiło ogółem 1185 książek. Do października 1946 r. zarejestrowano w KOS ogółem 112 bibliotek, w tym 91 szkolnych, a 21 innych<sup>9)</sup>.

Sieć publicznych bibliotek powszechnych zostaje zorganizowana na terenie woj. olsztyńskiego w roku 1946. Pierwszą placówką w tej sieci była Miejska Biblioteka w Olsztynie, założona dnia 1 kwietnia 1946 r.<sup>10)</sup> W czwartym kwartale tegoż roku zostaje zorganizowanych 8 bibliotek powiatowych (Ostróda, Lidzbark Warm., Mrągowo, Górowo Iław., Pasłęk, Pisz, Biskupiec Reszelski, Morąg). Wprawdzie KOS już w maju 1946 r. z okazji „Święta Oświaty” wysłało 13 inspektoratom szkolnym komplety składające się z 200 — 300 oprawio-

<sup>5)</sup> *Biblioteki województwa poznańskiego w latach 1945 — 1954*. Praca zbiorowa, Warszawa 1956.

<sup>6)</sup> R. Zawadzki, *Z historii bibliotek dolnośląskich*. Materiały metodyczne WiMBP w Wrocławiu, nr 4/1959.

<sup>7)</sup> *Czytelnie i biblioteki w województwie koszalińskim 1949 — 1959*, Koszalin 1959.

<sup>8)</sup> H. Pietrulewicz, *Biblioteki olsztyńskie*, Informator, Olsztyn 1960.

<sup>9)</sup> Wg sprawozdania Referatu Bibliotek.

<sup>10)</sup> H. Pietrulewicz, *Informator*.

BIBLIOTEKI POWIATOWE

Lp.	Powiat	Data otwarcia	I kierownik biblioteki	Uwagi
1	Bartoszyce	12 III 1947	Olga Zalewska	} D. Gintow- towa zdała (12 XII 1946
2	Biskupiec	27 XI 1946	Genowefa Krupińska	
3	Braniewo	26 I 1947	Janina Żakowa	
4	Działdowo	1946	Czesława Rowicka	
5	Giżycko	7 X 1947	Zofia Bartnikowska	
6	Górowo II.	10 XI 1946	Janina Milenkiewicz	
7	Iława	4 V 1947	Danuta Pietruszko	
8	Kętrzyn *	11 II 1948	Eugeniusz Galdziewicz	
9	Lidzbark	14 X 1946	Leon Cybulski	
10	Morąg	16 XII 1946	Wanda Hebda	
11	Mragowo	18 X 1946	Wanda Ambrożewicz	
12	Nidzica	23 IV 1948	Władysław Chudzik	
13	Nowe Miasto	25 X 1946	Franciszek Bukowski	
14	Olsztyn pow.	1 VI 1947	Franciszek Iwanowski	
15	Ostróda	16 X 1946	Anna Błazińska	
16	Pasłęk	14 XI 1946	Wanda Smulska	
17	Pisz	20 XI 1946	Józef Tyszka	
18	Szczytno	1 II 1947	Ignacy Kordaliński	
19	Węgorzewo	21 V 1948	Ludmiła Holtzer	

\*) Biblioteka została otwarta za kierownictwa K. Wojno-Orańskiej.

nych i opracowanych książek, ale nie we wszystkich powiatach udało się w 1946 r. uruchomić biblioteki powiatowe<sup>11)</sup>. W roku następnym powstają biblioteki powiatowe w Braniewie, Szczytnie, Bartoszycach, Iławie dla pow. suskiego, Barczewie dla pow. olsztyńskiego i Giżycku. W roku 1948 zostają otwarte biblioteki powiatowe w Kętrzynie, Nidzicy i Węgorzewie. Jakie znaczenie miała wtedy akcja biblioteczna, świadczy pismo wojewody olsztyńskiego z dnia 11 grudnia 1947 r. do przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydenta m. Olsztyna<sup>12)</sup>. Pismo to zostało spowodowane okólnikiem Ministerstwa Ziemi Odzyskanych nr 76/47 z dnia 22 października 1947 r. W roku 1948 następuje ogólnokrajowa akcja zakładania bibliotek

<sup>11)</sup> Wg sprawozdania dra Majewskiego.

<sup>12)</sup> Warto przytoczyć fragment niniejszego pisma: „...Zagadnienie bibliotek ma szczególne znaczenie na Ziemiach Odzyskanych, gdzie książka polska winna być ponadto jednym z podstawowych czynników repolonizacyjnych i usunąć z rąk ludności autochtonicznej książkę niemiecką. Proszę zatem Ob. Przewodniczącego Wydziału Powiatowego o osobiste zajęcie się sprawą biblioteczną w powiecie i zainteresowanie nią właściwych czynników. Szczególną uwagę należy zwrócić na najważniejsze ogniwo w sieci publ. bibl. powszechnych — bibliotekę powiatową. Biblioteki powiatowe bowiem udzielają w myśl art. 9 ust. 3 dekretu z dn. 17 IV 1946 r. jako centrale biblioteczne powiatu, udzielające bibliotekom niższego stopnia pomocy organizacyjnej i instruktorskiej oraz dostarczające księgozbiory ruchome na teren powiatu. Wskutek tego, stan organizacyjny biblioteki powiatowej i przejawiana przez nią aktywność w wykonaniu swych zadań, oddziałując na biblioteki miejskie i gminne, zadecydują o rozwoju i sprawnym funkcjonowaniu tych bibliotek oraz o całokształcie akcji bibliotecznej na terenie...”.

BIBLIOTEKI MIEJSKIE

Lp.	Miasto	Data otwarcia	I kierownik biblioteki	Uwagi
1	Barczewo	16 I 1949	Franciszek Iwanowski	} powstała z bibl. grom.
2	Bartoszyce	1 IV 1949	Janina Sobocz	
3	Biała Piska	16 I 1949	Feliksa Laudańska	
4	Biskupiec	19 XI 1948	Maria Ostrowska	
5	Bisztynek	19 IX 1949	Eugenia Kowalczyk	
6	Braniewo	3 V 1948	Małgorzata Kubicka	
7	Dobre Miasto	1 XII 1948	Maria Łukantowa	
8	Działdowo	2 VII 1945	Kazimiera Mazolfowa	
9	Frombork	1 I 1959	Iwona Michalunio	
10	Giżycko	10 III 1949	Maria Lipowska	
11	Górowo Iław.	19 I 1949	Janina Gorzelanna	
12	Iława	1 V 1949	Irena Dydek	
13	Jeżiorany	1 IX 1948	Janina Krasowska	
14	Kętrzyn	1 II 1950	Zygmunt Orański	
15	Lidzbark Warm.	1 I 1949	Jadwiga Kamecka	
16	Lidzbark Welski	4 XII 1949	Jadwiga Raszewska	
17	Lubawa	1 VII 1948	Wiktoria Grabowska	
18	Mikołajki	1 I 1948	Wanda Bielewicz	
19	Morań	7 V 1949	Janina Podumis	
20	Mrażowo	23 I 1949	Olgierd Bielski	
21	Nidzica	16 I 1949	Bożena Wojnarowska	
22	Nowe Miasto	1 XI 1949	Irena Napolska	
23	Olsztyn	4 VI 1946	Wanda Dąbrowska	
24	Olsztynek	1 X 1948	Regina Kidawa	
25	Orneta	1 III 1947	Janina Racinowa	
26	Orzysz	16 I 1949	Aleksander Babicz	
27	Ostróda	1 I 1948	Waleria Śliwińska	
28	Pasłęk	1 V 1948	Wanda Smulska	
29	Pisz	16 I 1949	Ludwika Bloske	
30	Prabuty	9 V 1948	Kazimiera Niementowska	
31	Reszel	15 IV 1948	Anna Karczewska	
32	Ryn	16 I 1949	Irena Gołębiowska	
33	Susz	8 V 1949	Jan Robaczewski	
34	Szczytno	16 III 1948	Olga Janiewska	
35	Węgorzewo	15 I 1950	Irena Chodań	

U w a g a : biblioteki miejskie mające siedzibę w miastach powiatowych zostały w roku 1955 połączone z bibliotekami powiatowymi, a Biblioteka Miejska w Olsztynie z Biblioteką Wojewódzką.

gminnych w wyniku dalszej realizacji dekretu z dnia 17 kwietnia 1946 r.<sup>13)</sup>. Na rok 1948 przewidywano założenie 1500 bibliotek gminnych, (w tym w woj. olsztyńskim 75) przy pomocy państwowych funduszy inwestycyjnych<sup>13a)</sup>. Każda biblioteka miała otrzymać księgozbiór (ok. 500 tomów), częściowo oprawiony centralnie, oraz drukowane karty katalogowe, karty książki dla większości księgozbioru i inne niezbędne druki. Nadzór techniczny nad zorganizowaniem bibliotek gminnych powierzono kierownikom bibliotek powiatowych. Do obowiązków gmin należało:

- a) dostarczenie odpowiedniego lokalu wraz z oświetleniem i opalem,
- b) dostarczenie odpowiedniego sprzętu (szafy, regały),

<sup>13)</sup> Pierwsza sieć bibliotek gminnych zostaje zorganizowana jeszcze w roku 1947, na Kielecczyźnie, gdzie 21 grudnia w Rejowskich Nagłowicach dokonano symbolicznego otwarcia 237 bibliotek gmin wiejskich i miejskich. Władze centralne przewidywały zorganizowanie pełnej sieci bibliotek gminnych w całym kraju w latach 1948 i 1949. Zgodnie z tymi założeniami Ministerstwo Oświaty zaproponowało na rok 1948, w ramach planu inwestycyjnego, następujący rozdział bibliotek gminnych: woj. warszawskie — 130, łódzkie — 110, lubelskie — 110, białostockie — 84, olsztyńskie — 75, gdańskie — 58, pomorskie — 90, szczecińskie — 145, poznańskie — 190, wrocławskie — 168, śląskie — 160, krakowskie — 96, rzeszowskie — 84. (J. Janiczek, *Nowy etap w pracach nad upowszechnieniem książki*, Bibliotekarz nr 1—2, 1949, s. 5—10).

<sup>13a)</sup> Na ciekawy ślad inicjatywy organizowania biblioteki gminnej przez jednostkę — jeszcze przed akcją ogólnopolską — możemy natrafić w Miłakowie. Był to Stanisław Boni. Oto jego list w tej sprawie do Redakcji „Olsztyńskiego Głosu Ludu” (nr 79 z dnia 20 III 1948 r.):

„Tow. Redaktorze!

Postanowiłem na terenie gminy Miłakowo, pow. Morań, zorganizować bibliotekę imienia Gen. Karola Świerczewskiego. Zająłem się zbierką ofiar na ten cel. Chodzę więc sam po wsiach, prawie pół gminy obszedłem, częstokroć robiąc po 15 km dziennie, bo to nie tylko wsie, ale i poszczególne kolonie trzeba obejść i ludzi przekonywać.

Są tacy, co rozumieją powyższy cel i od razu co mogą to ofiarują i nawet znalazł się taki, co ofiarował 500 zł, a ojciec jego 100 zł, ale takich mało.

Mam jeszcze połowę gminy do obrobienia. Czyby Sz. Redakcja nie przyczyniła się ze swej strony do poparcia tej akcji, drukując parę słów, zachęcających do ofiarodawców. Może to będzie skuteczniejsze, bo będę mógł pokazać gazetę i udowodnić, że dary nie idą na marne.

Dotychczas zebrałem następujące ofiary: przeszło 8 mtr. kartofli, 15 kg pszenicy, 21 kg żyta i 50 szt. jaj, jeden ser i trzy tysiące gotówką, co razem stanowi sumę po tutejszych cenach — ok. 9 tys. zł. Tylko bieda z tym, że ofiarodawcy, zadeklarowując swoje datki, nie spieszą się z ich dostawą do mnie na punkt zsypany i prawdopodobnie będę musiał najać podwoje i jeszcze raz udać się do nich i ofiarowane dary zebrać, co będzie związane z kosztami, które uszczuplają zbrany fundusz.

Przy okazji zapytuję, kiedy będzie rocznica śmierci nieodżałowanego Generała, bo chciałbym bibliotekę uruchomić w pierwszą rocznicę, ale nie wiem, czy mi się to uda.

Proszę o wykazanie mi księżnicy, do której mógłbym się zwrócić po zakup książek. Do kogo mam się zwrócić o pomoc materialną i poparcie powyższej sprawy?”

Jakie rezultaty dały starania Boniego, trudno jest zbadać. Przeprowadzony w tej sprawie przez kierowniczkę biblioteki gromadzkiej w Miłakowie, Agnieszkę Iwanczenko, wywiad z osobami znającymi Boniego wygląda następująco: „Stanisław Boni ur. w 1878 r., zm. w 1953 r. w Olsztynie, do Miłakowa przyjechał w 1945 r., z zawodu fryzjer, pracował w Zarządzie Gminnym prowadząc urząd stanu cywilnego i referat meldunkowy, podobno był ideowym komunistą i działaczem społecznym. Żoną miał Rosjankę i długi czas mieszkał w Leninogradzie. W 1947 r. w Miłakowie założył biblioteczkę, na którą zbierał rozmaite dary, książek ok. 50 vol. (dokładnie nie wiadomo) i co się z nimi stało też nikt nie wie, prawdopodobnie zostały u czytelników, a część u żony, która po jego śmierci wyjechała do Leningradu (krążą wersje, że dziadek Boniego był żołnierzem wojsk napoleońskich, o czym świadczy nazwisko)”.

- c) wyszukanie kandydata na kierownika,
- d) opłacenie kosztów udziału kandydata na bibliotekarza w kursie bibliotekarskim (ok. 5000 zł wg starej waluty)<sup>14)</sup>.

Prace organizacyjne nad otwarciem pierwszego rzutu bibliotek gminnych w naszym województwie rozpoczęły się w drugiej połowie 1948 r. Wojewoda olsztyński w piśmie do przewodniczących wydziałów powiatowych z dnia 12 lipca 1948 r. (L. Sam. G. 9/6/48) pisze m. in.: „Na skutek zalecenia władz nadrzędnych proszę Obywatela o spowodowanie utworzenia jeszcze w bieżącym 1948 roku budżetowym co najmniej jednej biblioteki gminnej w powiecie. Wyboru gminy, gdzie ma powstać biblioteka, należy dokonać w porozumieniu z kierownictwem powiatowej biblioteki i inspektorem szkolnym, przy czym zasadniczo biblioteka ma być utworzona w tej gminie, gdzie punkt biblioteczny jest najlepiej zorganizowany i posiada największą liczbę korzystających z niego. W sprawie utworzenia biblioteki gminnej ma być podjęta uchwała gminy. Uchwała ta podlega zatwierdzeniu Prez. PRN”.

W dalszej kolejności został opracowany projekt sieci bibliotek gminnych w województwie. Projekt ten uległ nieznacznej korekcie Ministerstwa Oświaty, które skreśliło z rozdzielnika bibliotek gminnych na rok 1948 następujące gminy: Giżycko, Dobre Miasto, Lidzbark Warm., Barczewo, Pisz i Biskupiec<sup>15)</sup>. Otwarcie bibliotek gminnych pierwszego rzutu było planowane w skali ogólnopolskiej na dzień 19 XII 1948 r. Termin ten jednak musiał ulec zwłoce ze względu na przesunięcie daty obrad Kongresu Jedności PPR i PPS<sup>16)</sup>. Nowy termin zostałznaczony na dzień 16 stycznia 1949 r. W tym dniu nastąpiło otwarcie 1600 bibliotek gminnych w całym kraju, w tym w woj. olsztyńskim 75. Główne uroczystości wojewódzkie odbyły się na terenie pow. olsztyńskiego w Lamkowie<sup>17)</sup>. Na uroczystości tej byli obecni przedstawiciele władz centralnych i wojewódzkich z przewodniczącym OWRN, inż. Kossem, i wojewodą, gen. brygady Moczarem. Podobne uroczystości odbyły się w powiatach, np. w powiecie ostródzkim w Tyrowie. W powiecie reszelskim uroczystości odbyły się w dwóch punktach bibliotecznych: Stanisławie, gm. Rzeck, i Węgoju, gm. Czerwonka. Przy wyborze kierowano się tym, że w Stanisławie przed wojną istniała szkoła polska, a gromada Węgój była typowym osiedlem warmińskim<sup>18)</sup>.

W styczniu, oprócz otwarcia 75 bibliotek gminnych na terenie woj. olsztyńskiego, dokonano otwarcia 660 punktów bibliotecznych (Bartoszyce 19, Braniewo 20, Giżycko 51, Górowo 20, Kętrzyn 36, Lidzbark 32, Morąg 34, Mrągowo 42, Nidzica 33, Olsztyn pow. 70, Ostróda 60, Pasłęk 37, Reszel 41, Pisz 40, Susz 35, Szczytno 62, Węgorzewo 28). Wg stanu z dnia 1 lutego 1949 r. tylko 11 gmin na terenie województwa nie posiadało ani biblioteki gminnej, ani punktów bibliotecznych. Były to następujące gminy: 1. Dąbrowa (pow. Bartoszyce), 2. Bażyny (pow. Braniewo), 3. Górowo — wieś, 4. Lidzbark — wieś, 5. Muszaki (pow. Nidzica), 6. Rożyńsk (pow. Pisz), 7. Grzęda (pow. Reszel), 8. Radoszowo (pow. Reszel), 9. Iława — wieś, 10. Różnowo (pow. Iława), 11. Szczytno — wieś. Drugi rzut (56) otwierania bibliotek gminnych nastąpił w roku 1950. Odbywały się uroczystości w każdej bibliotece z udziałem przedstawicieli z powiatu. I tak np. w pow. morąskim otwarto w dniu 15 stycznia 1950 r.

<sup>14)</sup> Okólnik Rady Państwa nr 54 z dnia 21 lipca 1948 r. L. dz. 29796/XI/2707/48.

<sup>15)</sup> Pismo z dnia 11 października NDB/P-4639/48.

<sup>16)</sup> J. Janiczek, *Nowy etap w pracach nad upowszechnieniem książki*, Bibl. 1 — 2/1949.

<sup>17)</sup> J. Wróblewski, *Rozwój bibliotek...*

<sup>18)</sup> Akta PiMBP w Biskupcu Reszelskim.



6 bibliotek gminnych. W gminie Boreczno z ramienia powiatu brał udział J. Molenda (PRN), w gminie Bramka — J. Mańko (inspektor szkolny), w gminie Małdyty — Z. Zymłerowa (kier. biblioteki powiatowej), w gminie Królewo — J. Boenigk (Uniwersytet Ludowy, obecny wiceprzewodniczący PWRN w Olsztynie), w gminie Stary Dzierżoń — starosta, w gminie Myślice — A. Maćkowiak (inspektorat szkolny). A oto fragment sprawozdania z otwarcia biblioteki gminnej w Miłomłynie, pow. ostródzki, „...w ładnie udekorowanej sali, przy udziale publiczności, przedstawicieli PZPR, ZSCh, samorządu i nauczycielstwa została otwarta biblioteka gminna. Po przecięciu wstęgi, goście weszli do sali bibliotecznej. Na wstępie przywitał gości wójt przedstawiając trudne warunki w zorganizowaniu biblioteki. Następnie przemawiała kierowniczka biblioteki uświadamiając zebranych cel biblioteki, książki i czytelnictwa. Poinformowała też o liczbie książek i dniach wypożyczeń. Potem przemawiał sekretarz PZPR wyrażając poparcie i opiekę nad biblioteką, oraz mówił o potrzebie zorganizowania świetlicy. Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna: deklamacje, śpiewy chóru, tańce ludowe. Na zakończenie odśpiewano hymn narodowy i Międzynarodówkę”. W uroczystościach otwarcia bibliotek notuje się dużą liczbę publiczności. Np. w gminie Królewo, pow. Morağ, było obecnych ponad 240 osób, w gminie Myślice tegoż powiatu ok. 100 osób. W kwietniu 1950 r. jeszcze w 7 gminach brakowało bibliotek gminnych, mimo że księgozbiory (po 700 tomów) były zarezerwowane, tylko zarządy gminne ociążały się z ich odebraniem<sup>19)</sup>. Sprawozdanie za rok 1950 podaje już pełną sieć bibliotek: Biblioteka Wojewódzka, 19 bibliotek powiatowych, 34 biblioteki miejskie i 161 bibliotek gminnych.

Pierwsze punkty biblioteczne na terenie woj. olsztyńskiego są organizowane przez biblioteki powiatowe w roku 1947. Sprawa ta nabiera większego znaczenia w roku następnym, kiedy zgodnie z uchwałą Rady Państwa z dnia 6 marca 1948 r. w sprawie upowszechnienia książki i czytelnictwa Ministerstwo Oświaty w okólniku z dnia 23 XI 1948 r. (nr NDB/P-5441/48) zaleca zorganizować tzw. punkty biblioteczne stanowiące właściwie przewidziane w dekrete oddziały bibliotek powiatowych i gminnych. Każdy punkt miał być zaopatrzony w co najmniej 50 tomów. W skali ogólnokrajowej uruchomiono jednorazowo 18 tysięcy punktów. Jeżeli chodzi o województwo olsztyńskie, to w sprawozdaniu wg stanu z dnia 1 lutego 1949 wymienia się 660 punktów bibliotecznych (352 należących do bibliotek powiatowych i 308 do bibliotek gminnych). Sprawozdanie za rok 1950 wymienia 842 punkty biblioteczne. Tabela wykazuje 765.

W roku 1950 zaczyna się organizacja Biblioteki Wojewódzkiej, która swą działalność rozpoczyna od 27 VII 1950 r. Uroczyste otwarcie nastąpiło dopiero 3 maja 1951 r. (Pierwszym dyrektorem WBP był Wacław Popko — od 1 IX 1952 jest Teresa Peplowska). W latach 1951 — 1954 sieć bibliotek nie ulega rozbudowie (za wyjątkiem m. Olsztyna), wzrasta tylko, dopingowana wskaźnikami planów gospodarczych WKPG, liczba punktów bibliotecznych, która w roku 1954 wynosi 1218 (w tym na wsi 1150). Liczba ta jest jednak formalna, bo poważna

---

<sup>19)</sup> Życie Olsztyńskie, 16 IV 1950 r.

*Objaśnienie do tablicy na str. 77:* Powyższa tabela obejmuje punkty na wsi i w mieście (stałe i specjalne). W tym od 1950 r. punkt Biblioteki Miejskiej w Olsztynie na S/S „Olsztyn”, kursującym na linii lewentyńskiej. (Punkt ten został zlikwidowany w roku 1953 lub 1954).

Gwiazdkami oznaczono liczby, które wykazują rozbieżność z danymi z powiatów.

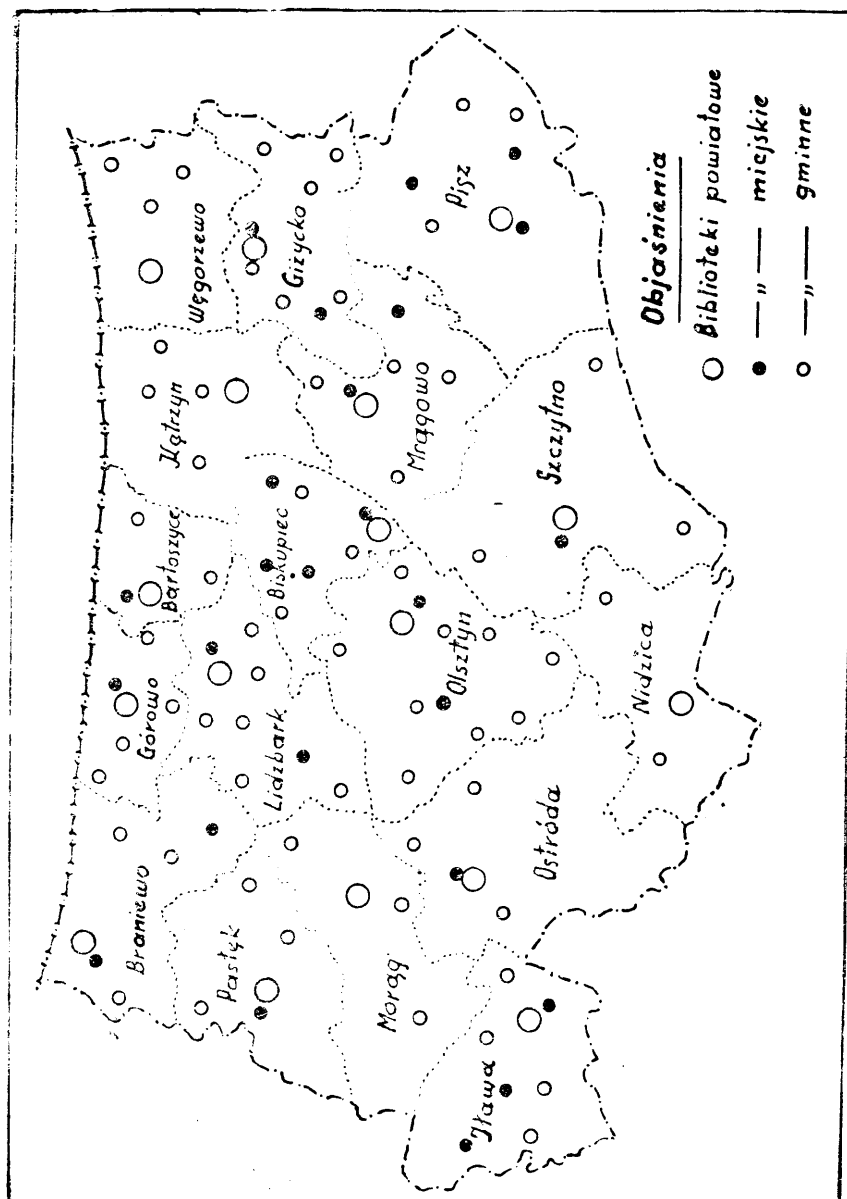
PUNKTY BIBLIOTECZNE

Lp.	Powiat Rok	1946	1947	1948	1949	1950	1951	1952	1953	1954	1955	1956	1957	1958	1959
1	Bartoszyce	—	·	·	19	20	16	22	26	26	27	31	23	15	24
2	Biskupiec	—	3	12	41*	32	50	56	81	82	79	76	67	60	56
3	Braniewo	—	3	6	20	20	25	25	37	42	36	45	45	34	20
4	Działdowo	×	×	×	×	73	73	50	99	87	80	71	65	66	69
5	Giżycko	—	9	·	51	53	67	70	80	84	86	83	76	69	64
6	Górowo II.	—	2	·	20	21	23	41	36	36	37	37	25	18	21
7	Iława	—	2	·	35	25	42	51	41	47	45	29	13	17	27
8	Kętrzyn	—	—	·	36	26	43	50	56	60	67	70	26	35	36
9	Lidzbark	—	6	11	32	25	37	38	48	50	53	43	40	38	35
10	Morań	—	3	7	34	35	45	42	53	55	62	63	56	49	57
11	Mrańgowo	—	3	7	42	37	45	50	65	67	68	56	46	46	45
12	Nidzica	—	—	18	33*	29	37	37	48	52	56	54	19	27	38
13	Nowe Miasto	×	×	×	×	44	51	48	62	64	67	66	59	55	55
14	Olsztyn m.	—	—	—	—	2	2	·	8	·	6	4	·	8	8
15	Olsztyn pow.	—	11	12	75	75	76	74	80	82	82	81	58	16	65
16	Ostróda	—	7	17	60*	65	72	68	83	92	98	95	99	69	71
17	Pasłęk	—	4	14	37	36	45	44	60	66	55	54	38	37	48
18	Pisz	—	4	·	40*	50	47	72	87	69	58	46	19	25	28
19	Szczytno	—	2	8	62*	61	69	61	70	72	82	76	60	67	70
20	Węgorzewo	—	—	·	28	36	32	74	78	85	44	45	36	38	40
	Razem	—	59*	112*	665	765	897	973	1198	1218	1188	1125	875	789	877

część, to punkty już nieżywotne, które figurują tylko w wykazach statystycznych. W roku 1952 biblioteki powszechne przechodzą z resortu Ministerstwa Oświaty do Ministerstwa Kultury. Na miejsce Naczelnej Dyrekcji Bibliotek powstaje Centralny Zarząd Bibliotek. W województwach referaty bibliotek przechodzą z wydziałów oświaty do wydziałów kultury. W tym samym roku następuje tzw. akcja „Sp. Bibl.”. Zaczyna się okres permanentnych, ogólnopolskich konkursów czytelniczych, okres pracy z tzw. czytelnikiem masowym.

Kontynuowana jest, rozpoczęta znacznie wcześniej, selekcja księgozbiorów ze względów ideologicznych. Księgozbiór jest zakupywany centralnie, a zaopatrzenie środowiska nie ma żadnego wpływu na jego dobór. W związku z nowym podziałem administracyjnym (15 grudnia 1954 r.), biblioteki gminne w roku 1955 przemianowano na gromadzkie. Zostaje nakreślony plan intensywnej organizacji nowych bibliotek gromadzkich, który przewiduje zorganizowanie do roku 1960 w każdej gromadzie biblioteki. (Tym samym liczba bibliotek gromadzkich w woj. olsztyńskim miała wzrosnąć do 424). W wyniku tego jeszcze w roku 1955 powstaje 11 nowych bibliotek gromadzkich. W roku następnym ogólna liczba bibliotek gromadzkich wzrasta do 227, a w roku 1957 wynosi 244. Akcja tworzenia nowych bibliotek gromadzkich odbija się także na księgozbiorach. Powstają tu poważne trudności w zaopatrzeniu w księgozbiory nowo powstałych placówek. W wyniku tego obok możliwie prosperujących powstają biblioteki karłowate, o księgozbiorze liczącym 200—400 tomów, w których liczba czytelników nie przekracza 50, gdzie niejednokrotnie koszt jednorazowego wypożyczenia książki przekracza jej wartość. Sam dobór książek do nowo zorganizowanych bibliotek też pozostawia wiele do życzenia. Są one zaopatrywane w księgozbiory z dubletów bibliotek powiatowych oraz z takich źródeł dopływu, jak książki przejęte z domów kultury, MO, i ZSCH. Wydarzenia polityczne końca roku 1956 odbijają się na rozwoju bibliotek. Zostaje przede wszystkim zahamowana intensywna akcja tworzenia nowych bibliotek gromadzkich. W latach 1957—1958 następuje częściowa korekta sieci bibliotecznej, np. w Górowie Iławeckim stan bibliotek gromadzkich spada z 11 do 8. Do wyjątków należy tworzenie nowych bibliotek. Część bibliotek gromadzkich, mająca siedzibę w miastach, zostaje połączona z bibliotekami miejskimi. Niemniej istnieją jeszcze pewne anomalie. Np. w powiecie węgorzewskim, po korekcie podziału administracyjnego, w dwóch gromadach utrzymano po 2 biblioteki gromadzkie. W tym samym okresie spada gwałtownie liczba punktów bibliotecznych. Martwe punkty (oczywiście nie wszystkie) zostają skreślone ze statystyk. Tak więc stan sieci bibliotecznej na dzień 31 XII 1959 r. przedstawia się następująco: Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynie (z 8 filiami), 19 bibliotek powiatowych i miejskich, 15 bibliotek małomiejskich, 2 biblioteki osiedlowe, 231 bibliotek gromadzkich i 877 punktów bibliotecznych.

Warto zaznaczyć, iż w czasie zmian terytorialnych z sieci bibliotek powszechnych woj. olsztyńskiego wypadły niektóre biblioteki, a niektóre przybyły. W roku 1950 zostały włączone do sieci biblioteki powiatów działowskiego i nowomiejskiego. W roku 1954 w czasie korekty podziału administracyjnego biblioteka gminna (gromadzka) w Baniach Mazurskich (pow. węgorzewski) przeszła do powiatu gołdapskiego woj. białostockiego, a gminna biblioteka w Iłowie (pow. działowski) przeszła do powiatu mławskiego (woj. warszawskie). Natomiast woj. olsztyńskie zyskało od woj. warszawskiego następujące biblioteki gromadzkie: Janowo i Janowiec Kościelny z pow. przasnyskiego do



Biblioteki powszechne wg stanu z dn. 6 IV 1949 r.

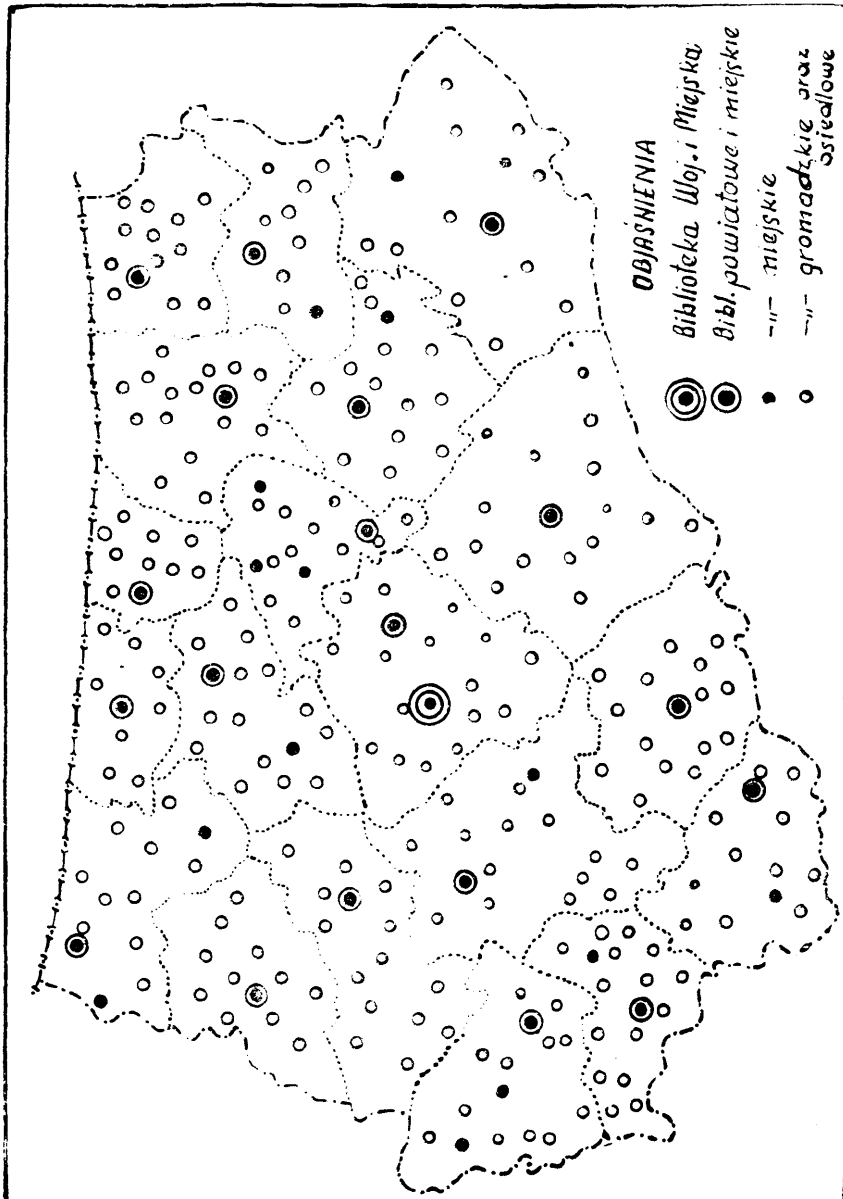
nidzickiego. Były też zmiany wewnątrz samego województwa. I tak GBP Waplewo przeszła z pow. ostródzkiego do nidzickiego, GBP Kobyłty z pow. szczycieńskiego — do biskupieckiego, GBP Jedwabno z pow. nidzickiego — do szczycieńskiego.

Podczas zbierania materiału natrafiono na ślady 3 bibliotek prywatnych:

1. Czytelnia i wypożyczalnia książek „Dom Książki” w Olsztynie, ul. Kopernika 10 m. 2, założona w 1945 r. Właściciel: Wanda Sobolewska.

2. Biblioteka „Nowość” w Kętrzynie, ul. Mazurska 3, założona w 1947 r.  
Właściciel: Stanisława Mleko.
3. Biblioteka w Barczewie (brak bliższych danych).

Próby zorganizowania bibliotek prywatnych po październiku 1956 r. nie dały żadnych rezultatów. Obecnie prywatnych, dochodowych bibliotek na terenie woj. olsztyńskiego nie ma, chociaż spotyka się je jeszcze w innych województwach.



Biblioteki powszechne wg stanu z dn. 31 XII 1959 r.

## 2. KADRA

Pionierska kadra organizatorów i kierowników bibliotek powiatowych woj. olsztyńskiego rekrutuje się przeważnie spośród nauczycieli. Właśnie za przyczyną KOS i inspektoratów typuje się z grona nauczycielskiego chętnych i lubiących książki do organizacji bibliotek powiatowych<sup>20</sup>). Początkowo sprawami bibliotecznymi mogą zajmować się oni tylko na marginesie swoich zajęć szkolnych, potem dostają już zniżkę godzin lekcyjnych (15 godz. tygodniowo). „Po przejściu bibliotek powszechnych pod władzę samorządu, inspektoraty szkolne pozostawiły kierowników bibliotek na zajmowanych stanowiskach, udzielając im urlopów płatnych. Ministerstwo Oświaty wszakże, z dniem 1 I 1948 r. cofnęło płatne urlopy, godząc się jedynie na urlopy bezpłatne z tym, że po powrocie do pracy w szkole okres urlopu będzie zaliczony do służby, a nauczyciel nie poniesie żadnych strat w zakresie swych uprawnień”<sup>21</sup>). Z tej kadry nauczycielskiej na terenie naszego województwa dotrwała tylko 1 osoba: Benigna Pszenna, kier. PiMBP w Działdowie. Aż do odejścia na emeryturę pracował do roku 1958 Franciszek Bukowski (Nowe Miasto) oraz Halina Bartkowska (Biskupiec Reszelski), która po przejściu na emeryturę w roku 1958 pracuje jeszcze na ryczałcie w PiMBP. Trudności kadrowe przeżywają biblioteki olsztyńskie już od początku swego istnienia. Oto co na ten temat pisze w sprawozdaniu z roku 1946 ówczesny kier. Referatu Bibliotek, dr J. Majewski: „Na naszym terenie daje się odczuwać — jak może nigdzie — brak jednostek chętnych do pracy, a należyte przeszkolonych w ogóle nie ma. Napływowa inteligencja poszukuje zajęć bardziej intratnych. Nauczycielstwo wykwalifikowane woli pracować w zawodzie nauczycielskim, a nie wykwalifikowane (60%) myśli o uzupełnieniu studiów”. Również przy organizacji bibliotek gminnych (1949 — 1950) wielu ich kierowników rekrutuje się spośród nauczycieli szkół podstawowych, którzy ryczałtowo podjęli się prowadzić te biblioteki, np. w powiecie olsztyńskim na 9 kierowników bibliotek gminnych 6 było nauczycielami. Ilu pierwszych kierowników-nauczycieli dotrwało na tym samym miejscu podają na stronie 86. Pracownicy bibliotek powszechnych rekrutują się również z innych zawodów. Już od samego początku, ze względu na bardzo niskie zarobki, jest wielka płynność kadry. W niektórych powiatach wprost zastraszająca. Jak to wygląda w poszczególnych powiatach, podają poniżej. (Stan od początków istnienia bibliotek do wiosny 1960 r.: 1. Mrągowo — 94 osoby, 2. Biskupiec — 85; 3. Działdowo — 75; 4. Pisz — 72; 5. Olsztyn pow. — 71; 6. Szczytno — 71; 7. Braniewo — 68; 8. Górowo — 60; 9. Iława — 60; 10. Kętrzyn — 57; 11. Lidzbark — 56; 12. Pasłęk — 55; 13. Nidzica — 54; 14. Węgorzewo — 53; 15. Giżycko — 51; 16. Ostróda — 45; 17. Bartoszyce — 41; 18. Morąg — 35; 19. Nowe Miasto — 33; WiMBP — ok. 75; razem 1206. A więc w okresie istnienia bibliotek powszechnych w województwie olsztyńskim zwolniło się z pracy ponad 1200 osób (dane te mogą być jeszcze niepełne). W związku z taką płynnością kadry zagadnieniem nr 1 jest szkolenie. Jak to wyglądało w roku 1946, mówi sprawozdanie dra Majewskiego: „...Z braku więc odpowiednich kandydatów kursów bibliotecznycy nie organizowano, a ograniczono się do indywidualnych porad, wskazówek i instrukcji z pojedynczymi kandydatami na kierowników bibliotek powiatowych. Na kurs w Kórniku dopiero po wielkich trudach wyszukano dwie kandydatki, które obecnie objęły obowiązki kierowników bibliotek powiatowych”. Na podstawie dokumentacji POKB w Jarocinie

<sup>20</sup>) Iwanowski, *Bibliotekarz z Barczewa*, Przegląd Zachodni, nr 4/1958, s. 306 — 315.

<sup>21</sup>) *Biblioteki woj. poznańskiego*, s. 35.

udało się wyżej wymienione osoby zidentyfikować. Były to: Wanda Ambrożewicz (Mrągowo) i Wanda Hebda (Morąg). Ta ostatnia pracowała później w Referacie Bibliotek w Olsztynie. W roku 1947 jest organizowany dwumiesięczny (luty, marzec) kurs dla kierowników bibliotek powiatowych w Spale. W dokumentacji POKB w Jarocinie z woj. olsztyńskiego figurują następujące osoby: 1. Halina Bartkowska (Biskupiec Reszelski), 2. Zofia Bartnikowska (Giżycko), 3. Anna Błazińska (Ostróda), 4. Franciszek Iwanowski (Barczewo), 5. Ignacy Kordaliński (Szczytno), 6. Józef Tyszka (Pisz). Ponadto kierownicy i pracownicy bibliotek powiatowych oraz miejskich brali udział w kursach: Jarocinie, Toruniu, Sławnie. W kursie ideologicznym w Gdyni (1950) wzięło udział z woj. olsztyńskiego 12 kierowników bibliotek powiatowych. Zagadnienie szkolenia nabrało szczególnej wagi z chwilą organizacji bibliotek gminnych.



Kurs dla kandydatów na kierowników bibliotek gminnych w Ostródzie. (Pierwszy turnus — 18 — 23 X 1948 r.). Na zdjęciu znajdują się również niektórzy kierownicy bibliotek powiatowych. Piąty od prawej — Tadeusz Gączowski, ówczesny wizytator Kuratorium, a obecny zastępca przewodniczącego PWRN w Olsztynie.

Pierwszy kurs dla kandydatów na kierowników bibliotek gminnych został zorganizowany w Ostródzie w lokalu Wojewódzkiego Ośrodka Kultury Fizycznej przy ul. 3 Maja 20, obok jeziora. Pierwszy turnus tego kursu trwał od 18 do 23 października. Ukończyło go 41 osób. Drugi turnus trwał od 25 do 30 października. Brało w nim „udział 37 słuchaczy z powiatów Giżycko, Kętrzyn, Lidzbark Warmiński, Mrągowo, Pisz, Reszel, Węgorzewo oraz kierownicy bibliotek powiatowych z wymienionych powiatów”<sup>29)</sup>. Kierownikiem kursu był dr Jan Majewski. W celu przygotowania kandydatów do drugiego rzutu bibliotek gminnych otwieranych w początkach roku 1950 są organizowane kursy w Olsztynie. Na podstawie pośredniej dokumentacji udało się mi ustalić 2 kursy w roku 1949. Pierwszy: od 4 do 13 listopada (lokalizacja: Dom Harcerski przy ul. Bałtyckiej), drugi: od 15 do 24 listopada. W ten sam sposób udało się mi ustalić terminy innych kursów dla bibliotekarzy gminnych, organizowanych też w Olsztynie a) 7 — 16 III 1950 r. — 42 uczestników; b) 26 XI — 6 XII 1950 r.; c) 27 V — 10 VI 1951 r. Ponadto w roku 1950 był organizowany kurs w Biskupcu

<sup>29)</sup> Życie Olsztyńskie, 28 X 1948 r., s. 4.

(18 — 29 X) (na 45 wezwanych osób, zgłosiło się 35, w tym: 15 pracowników GRN, 11 nauczycieli i 9 bez zawodu), a w roku 1952 w Szczytnie (10 — 21 XII). Na tym ostatnim było 39 osób. Od 1955 r. WiMBP organizuje kursy corocznie. I tak w roku 1955 od 12 do 26 września odbył się kurs dla bibliotekarzy gromadzkich (wzięli w nim również udział niektórzy pracownicy bibliotek miejskich oraz powiatowych) w Mikołajkach. Kurs ten, obok zagadnień bibliotekarskich i ideologicznych, uwzględniał także tematykę regionalną (historia Mazur i Warmii). Zorganizowano również spotkanie autorskie z Marią Zientarą-Malewską. Uczestników kursu — 40. Kierownik pedagogiczny — Halina Bartkowska (kier. PiMBP w Biskupcu), kierownik administracyjny — Wacław Gołowicz (kier. PiMBP w Mrągowie). W tym samym czasie grupa olsztyńskich bibliotekarzy wzięła udział w podobnym kursie o tematyce regionalnej organizowanym dla województw olsztyńskiego i opolskiego w POKB Jarocinie. W następnym roku zostały zorganizowane równoległe 2 kursy (techniczny i czytelniczy) w Mikołajkach w okresie od 2 do 15 września. Kierownikiem pedagogicznym była Benigna Pszenna (kier. PiMBP w Działdowie), a kierownikiem administracyjnym znów Wacław Gołowicz. W roku 1957 we wrześniu odbył się dwutygodniowy kurs o tematyce młodzieżowej z lokalizacją w Kortowie. Kier. pedagogicznym był Antoni Narwoysz (WiMBP). W roku 1958 został zorganizowany w Olsztynie dwutygodniowy kurs o tematyce organizacyjnej dla kierowników bibliotek powiatowych. W roku następnym, tj. 1959, kurs dla kierowników bibliotek gromadzkich. Kierownikiem pedagogicznym tego kursu był Zygmunt Łatyszój (instruktor WiMBP). Wszystkie wyżej wymienione kursy lokalne nie dawały uczestnikom żadnych kwalifikacji bibliotekarskich uprawniających do wyższej stawki uposażenia, lecz samo tylko przygotowanie do lepszego wykonywania swej pracy. W celu zdobycia kwalifikacji bibliotekarze brali udział w kursach organizowanych przez POKB w Jarocinie. Według dokumentacji tego ośrodka (łącznie z Kórnikiem i Spałą) naliczono (uwzględniając także kursy nie dające kwalifikacji) 170 osób z województwa olsztyńskiego. Z tej liczby w końcu 1959 r. pracowało już tylko 51 (tj. 30%). Ponadto bibliotekarze olsztyńscy zdobywali kwalifikacje drogą kursów korespondencyjnych. Mimo to procent kwalifikowanej kadry jest bardzo niski. Np. w roku 1956 było na terenie województwa (łącznie z WiMBP) 19 kwalifikowanych bibliotekarzy<sup>23</sup>). Mimo że stan ten uległ pewnej poprawie, sytuacja jest nadal trudna. Np. w październiku 1958 r. łącznie z WiMBP wśród kadry etatowej było zaledwie 18,05% kwalifikowanych bibliotekarzy. W końcu 1959 roku stan ten uległ nieznacznej poprawie (19,35%), ale w porównaniu z innymi województwami jest nadal tragicznie. Pod względem procentu kwalifikowanej kadry etatowej woj. olsztyńskie wyprzedza województwa: zielonogórskie, koszalińskie, warszawskie i poznańskie. Na końcu roku 1959 w bibliotekach powszechnych woj. olsztyńskiego były zatrudnione etatowo 42 osoby z kwalifikacjami, z tego 20 w WiMBP. Ani jednego kwalifikowanego bibliotekarza nie posiadały powiaty: bartoszycki, braniewski, giżycki, górowski, nowomiejski, olsztyński i pasłęcki.

Mówiąc o kadrze, nie można pominąć sprawy etatów. Większość bowiem bibliotekarzy (71,13%) gromadzkich pracuje na ryczałtach, traktując pracę w bibliotece marginesowo. Wpływa to również na płynność kadry oraz na rezultaty w rozwoju czytelnictwa. Jak to wygląda w poszczególnych powiatach ilustruje zestawienie na str. 84.

<sup>23</sup> J. Wróblewski, *Bibliotekarstwo na zakręcie*, Głos Olsztyński, Rzeczwiśtość, nr 26, 28 IX 1956 r.



KADRA ETATOWA

L p.	POWIAT	Ilość etatów ogółem	Bibliotekarzy etatowych wykwalifikowanych ogółem	Etatów w bibl. grom. i osiedl.	% b-k gromadz. i osiedl. etat.	U w a g i
1	Bartoszyce	6	—	1	11,1	66,6 % kwali- fikowa- nej kadry
2	Biskupiec	13	3	5	45,5	
3	Braniewo	9	—	1	10,0	
4	Działdowo	13	1	5	38,5	
5	Giżycko	9	—	2	25,0	
6	Górowo Ił.	5	—	—	—	
7	Iława	9	1	2	16,7	
8	Kętrzyn	10	—	2	20,0	
9	Lidzbark	11	3	4	28,6	
10	Morąg	12	4	6	42,9	
11	Mrągowo	13	2	6	46,2	
12	Nidzica	8	1	3	20,0	
13	Nowe Miasto	10	—	4	26,7	
14	Olsztyn m.	30	20	—	—	
15	Olsztyn pow.	10	—	6	37,5	
16	Ostróda	11	3	3	20,0	
17	Pasłęk	12	—	7	63,6	
18	Pisz	6	2	—	—	
19	Szczytno	11	1	5	31,5	
20	Węgorzewo	9	1	4	33,3	
Razem		217	42	66	28,8	

Trzeba jednak lojalnie stwierdzić wzrost liczby etatów wraz z rozwojem bibliotek. Np. w lipcu 1950 r. biblioteki olsztyńskie dysponowały 96 etatami (w tym powiatowe 42, miejskie 32, gminne 22). W tym samym czasie ryczałtów było 144. Obecnie liczba pracowników działalności podstawowej łącznie z WiMBP wynosi 217.

Innym problemem w działalności bibliotek powszechnych woj. olsztyńskiego, chociaż już w tej chwili nieistotnym, to odrywanie bibliotekarzy przez rady narodowe do innych zajęć. Jaskrawo wystąpiło to przy omawianiu powiatu olsztyńskiego. Niemniej i tutaj warto podać na ten temat kilka charakterystycznych przykładów. Oto na zebraniu Powiatowego Komitetu Bibliotecznego w Pasłęku w dniu 20 kwietnia 1950 r. kierownik biblioteki powiatowej Mieczysław Stefański poinformował zebranych, że „w czasie wizytacji gminnych bibliotek stwierdził zaniedbanie pracy bibliotekarskiej przez bibliotekarzy spowodowane przeważnie obciążeniem ich pracami w gminach. Nie zważając na niejednokrotne przypominanie wójtom, prezesom rad gminnych, w dalszym ciągu używa się bibliotekarzy do prac, jak zbieranie podatków, akcja siewna itp., wskutek czego w większości wypadków biblioteki stoją nieczynne”<sup>24)</sup>. 30 czerwca 1950 r. kierownik biblioteki powiatowej w Pasłęku, Włodzimierz Bajbakow, zwrócił się pisemnie do Prezydium PRN z prośbą o wydanie zarzą-

<sup>24)</sup> Protokół z posiedzenia Pow. Komitetu Bibliotecznego w Pasłęku z dn. 20 IV 1950 r.

dzenia gminnym radom narodowym, by nie zatrudniały kierowników bibliotek gminnych w innych referatach. Konieczność tego zarządzenia motywował współzawodnictwem bibliotek w powiecie. W wyniku tego PRN w Pasłęku wysłała do gminnych rad pismo następującej treści: „W wykonaniu uchwały Prezydium PRN z dnia 1 VII w związku z reorganizacją personalną w tamtejszych referatach, zabrania się przenosić dotychczasowych kierowników bibliotek do innego referatu, jak również zatrudnianie dodatkowo innymi czynnościami, nie związanymi z pracą w bibliotekarstwie, bez uzyskania na to zgody Powiatowej Biblioteki”. A oto jak na ten temat relacjonuje kier. PiMBP w Mrągowie, Waclaw Gołowicz, który może najbardziej ze wszystkich bibliotekarzy doświadczył tego na własnej skórze: „Udział bibliotekarzy w pracach społecznych jest powszechnie znany. Odrywanie pracowników bibliotek od warsztatów ich pracy do różnego rodzaju czynności absolutnie nie mających nic wspólnego z upowszechnianiem czytelnictwa urosło do takiego wymiaru, że wywołało potrzebę powzięcia w swoim czasie uchwały władz wojewódzkich przeciwstawiającej się temu stanowi rzeczy. Bywały okresy, w których bibliotekarz stawał się gościem w bibliotece, natomiast długimi tygodniami tkwił w głębokim „terenie” przysposabiając ludność wiejską do akcji siewnej, żniwnej lub omlotowo-wykopkowej, akcji podatkowej, zwanej popularnie „inkaso” itp. W listopadzie 1950 r. po powrocie z kursu dla kierowników bibliotek powiatowych w Jarocinie czekała mnie żmudna i długotrwała

**KADRA ETATOWA W POSZCZEGÓLNYCH WOJEWÓDZTWACH**  
wg stanu z dnia 31 XII 1959 r.

Lp.	Województwo	Ogółem	Kwalifik.	% kuralif.
1	m. Warszawa	234	142	60,68
2	Warszawskie	402	70	17,41
3	Bydgoskie	392	139	35,45
4	m. Poznań	109	52	47,70
5	Poznańskie	517	92	17,79
6	m. Łódź	84	56	66,66
7	Łódzkie	204	61	29,90
8	Kieleckie	375	92	24,53
9	Lubelskie	287	75	26,13
10	Białostockie	251	59	23,50
11	Olsztyńskie	217	42	19,35
12	Gdańskie	357	102	28,57
13	Koszalińskie	251	38	15,13
14	Szczecińskie	309	63	20,38
15	Zielonogórskie	254	34	13,38
16	m. Wrocław	51	30	58,82
17	Wrocławskie	547	109	19,92
18	Opolskie	212	55	25,94
19	Katowickie	450	156	34,66
20	m. Kraków	65	50	76,92
21	Krakowskie	249	103	41,36
22	Rzeszowskie	218	96	44,03
	<b>Razem</b>	<b>6 035</b>	<b>1716</b>	<b>28,43</b>

praca przejmowania Biblioteki, ale z chwilą przekroczenia progu gmachu Prezydium PRN otrzymałem do ręki delegację z poleceniem natychmiastowego wyjazdu do jednej z gmin w celu dozoru jakiejś wówczas niezmiernie ważnej akcji. Nie zdążyłem nawet zajrzeć do Biblioteki... Od 15 do 30 listopada 1951 r., a więc okrągłe dwa tygodnie dozorowałem akcję skupu zboża i ziemniaków w gminie Nawiady. Akcję tę przerwał mi miesięczny kurs w Jarocinie, po powrocie z którego musiałem podjąć tę samą akcję na dalsze dwa tygodnie. Szkolenie sołtysów w r. 1952/53, sprawy osiedleńcze, dekoracja świetlic w spółdzielniach produkcyjnych (na zebrania rozrachunkowe), protokołowanie sesji, dekoracja sal na różne uroczystości, to tylko niektóre z wykonywanych czynności zalecanych pracownikom bibliotek”<sup>25</sup>). W ostatnich latach sytuacja ta uległa radykalnej poprawie. Zatrudnianie bibliotekarzy do innych prac należy do sporadycznych wypadków.

\* \* \*

Jak już wspomniano, niewielu bibliotekarzy gromadzkich i małomiejskich pracuje od założenia pierwszych bibliotek gminnych, tym bardziej zasługują na to, aby ich tu wymienić.

L.p.	Imię i nazwisko	Biblioteka	Powiat	Etat czy rycz.	Uwagi
1.	Irena Błaszowska	Fijewo	N. Miasto	ryczałt	
2.	Napoleon Dereszkiwicz	Tyrowo	Ostróda	„	nauczyciel
3.	Wiktoria Grabowska	Lubawa	N. Miasto	etat	
4.	Władysław Grusznis	Kłębowo	Lidzbark	ryczałt	„
5.	Julia Klimek	Miłomłyn	Ostróda	etat	b. nauczyciel
6.	Aleksander Skrodzki	Zalewo	Morań	ryczałt	nauczyciel
7.	Józef Śliwa	Mroczo	N. Miasto	„	„
8.	Edmund Stolz	Lamkowo	Olsztyn	„	„
9.	Zygmunt Szcześniak	Małdyty	Morań	„	„
10.	Maria Wesołowska	Pacółtowo	N. Miasto	„	„
11.	Edward Zawieska	Łukta	Ostróda	„	„

Wyniki, jakie w rozwoju sieci bibliotek i czytelnictwa osiągnęło województwo olsztyńskie, zawdzięczać możemy ofiarnej kadrze bibliotekarzy. W uznaniu zasług zostało wyróżnionych odznaczeniami państwowymi 13 osób, w tym: Złotym Krzyżem Zasługi — 2, Srebrnym Krzyżem Zasługi — 6, Brązowym Krzyżem Zasługi — 1, Medalem Dziesięciolecia — 6.

U w a g a: 2 osoby otrzymały medale dziesięciolecia i krzyże zasługi.

Zagraniczne wyjazdy szkoleniowe: w roku 1957 kier. Referatu Bibliotek, Halina Pietrulenicz, brała udział w dwutygodniowym kursie międzynarodowym w Birmingham, zorganizowanym przez International Summer School of Librarianship (wrzesień 1957). Warto zaznaczyć, iż na 5 osób z Polski H. Pietrulenicz była jedyną z pionu bibliotek powszechnych. Po powrocie opublikowała w prasie bibliotekarskiej artykuł o bibliotece w Birmingham<sup>26</sup>). W innych zagranicznych wyjazdach szkoleniowych bibliotekarze olsztyńscy udziału nie brali.

### 3. LOKALE

Już od pierwszych lat istnienia bibliotek powszechnych sprawa lokali staje się bardzo ważnym problemem. Bibliotekarze zmuszeni są toczyć batalie z radami narodowymi. Przenoszenie bibliotek do gorszych, często nie nadają-

<sup>25</sup>) Notatka rękopisemna w posiadaniu autora.

<sup>26</sup>) H. Pietrulenicz, *Biblioteka publiczna miasta Birmingham*, Bibliotekarz, nr 5 — 6/1958 r.

KIEROWNICY POWIATOWYCH I MIEJSKICH BIBLIOTEK PUBLICZNYCH  
woj. olsztyńskiego w r. 1959

Lp.	Powiat	Imię i nazwisko	Data objęcia kierow.	Data rozpocz. pracy	I olej- nu kiero- wnik
1	Bartoszyce	Czesława Wieczorek	15 I 1958	1 X 1947	IV
2	Biskupiec	Janina Budna	1 IX 1958	1 I 1956	III
3	Braniewo	Eugenia Lipnicka	1 VII 1955	15 VII 1952	III
4	Działdowo	Benigna Pszenna	1 IX 1947	1 IX 1947	II
5	Giżycko	Ludwik Potyrała	1 V 1953	1 V 1953	II
6	Górowo II.	Roman Gawura	5 X 1955	5 X 1955	IX
7	Iława	Danuta Hertel *)	1 VIII 1958	1 XI 1949	VI
8	Kętrzyn	Maria Semerak	1 VI 1958	1 VI 1958	IV
9	Lidzbark	Oktawia Krauze	1 IX 1956	15 VI 1951	IV
10	Morań	Zofia Zymler	1 II 1949	1 VI 1948	II
11	Mrańgów	Wacław Gołowicz	1 IX 1950	1 I 1950	III
12	Nidzica	Kornelia Pyszkowska	1 IV 1956	1 IV 1956	IV
13	Nowe Miasto	Irena Bukowska	1 VII 1958	1 VIII 1949	II
14	Olsztyn pow.	Cezary Rowicki	1 XI 1958	1 XI 1958	VII
15	Ostróda	Teresa Marchwicka *)	1 V 1957	15 XI 1947	IV
16	Pasłęk	Jadwiga Mańko	1 IX 1956	1 I 1950	VI
17	Pisz	Henryka Kulęgowska	1 IX 1956	15 III 1955	V
18	Szczytno	Leokadia Stadniczenko	1 X 1954	1 IX 1948	VI
19	Węgorzewo	Wanda Świokło	1 IV 1959	1 IV 1957	VI

\*) Jest kierownikiem po raz drugi.

cych się zupełnie do użytku lokali stało się plagą olsztyńskiego bibliotekarstwa. (I nie tylko olsztyńskiego). Aby zapobiec temu, Prezydium Rządu podejmuje w tej sprawie uchwałę. Znalazło to również odbicie w uchwale Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej nr LXXIV/1003 z dnia 15 XII 1953 r., której punkt 3 mówi: „Przestrzegać uchwały Prezydium Rządu o nieprzenoszeniu bibliotek do lokali gorszych, a biblioteki mieszczące się w nieodpowiednich lokalach przenieść do lepszych pomieszczeń. Zwłaszcza starać się o polepszenie warunków bibliotekom gminnym w Szkotowie i Jagarzewie, powiat Nidzica, miejskiej w Iławie, powiatowej w Nowym Mieście, Nidzicy, Działdowie i Biskupcu”.

Mimo tej uchwały sprawa przesiedlania bibliotek była nadal aktualna. Niektóre z nich (np. MBP w Prabutach) osiągnęły rekordowe liczby przenosin (Powiatowa Biblioteka w Ostródzie ma już 6 lokal). W związku z ciągłym rozwojem sieci i wzrostem liczby księgozbiorów sprawa lokali staje się coraz trudniejsza. Przez cały okres (tj. 1946 — 1959) nie wybudowano żadnego lokalu dla biblioteki, a rozrastające się inne instytucje, np. szkoły, GS-y, świetlice i GRN-y prowadziły walkę wypierając biblioteki z zajmowanych już lokali. Sprawozdanie Referatu Bibliotek za czwarty kwartał 1951 r. mówi m.in.: „Pomimo zarządzenia PWRN z dnia 4 XI 1951 r. ciągle jeszcze zauważa się próby zabierania lokali bibliotek. Sprawa lokalu dla filii biblioteki miejskiej w Olsztynie dotychczas nie załatwiona. Biblioteka od grudnia jest zamknięta,

z wielką szkodą dla ludności autochtonicznej-robotniczej oddalonej od centrum miasta. Wiele bibliotek powszechnych do dnia dzisiejszego ma lokale nieodpowiednie i narażające księgozbiór na zniszczenie, np. powiatowe biblioteki w Górowie Ił. i Iławie, gminne biblioteki w pow. Ostróda (Grunwald) i w powiecie olsztyńskim (Butryny, Ramsowo)". Podobnie czytamy w sprawozdaniu z powiatu kętrzyńskiego za rok 1951: „Biblioteki gminne, jak i też punkty biblioteczne mają lokale najczęściej nieodpowiednie, przeważnie klasy szkolne lub prywatne mieszkania, nie opalane, co nie wpływa korzystnie na rozwój czytelnictwa". W Dźwierzutach (pow. Szczytno) w roku 1952 dokonano włamania do biblioteki i wystawiono szafy z książkami na dwór, a w budynku umieszczono Ośrodek Zdrowia. Gminną bibliotekę w Redakach (pow. Iława) umieszczono w budynku bez pieca, okien i drzwi. Sprawozdanie Referatu Bibliotek z roku 1952, oprócz wyżej wspomnianych faktów, mówi o uporczywej walce o lokale bibliotek miejskich w Giżycku i Szczytnie oraz o próbach odebrania lokali powiatowym bibliotekom w Biskupcu i Ostródzie. Charakterystycznym przykładem jest sprawa lokalu biblioteki powiatowej w Szczytnie. Po uruchomieniu (1 II 1947 r.) „mieściła się ona w lokalu bylej biblioteki niemieckiej w Zamku. W początku 1948 r. została przeniesiona do lokalu 5-pokojowego o powierzchni 120 m<sup>2</sup> przy ulicy Curie-Skłodowskiej 3. Lokal był odpowiedni na bibliotekę. Można było przenieść tam bibliotekę miejską, można było otworzyć czytelnię dla dorosłych i drugą dla dzieci. W sierpniu 1949 r. Wydział Powiatowy usunął Powiatową Bibliotekę, przeznaczając lokal na prywatne mieszkanie. Inwentarz biblioteki został złożony na przechowanie do dwóch pokoiów w Zamku. Przez dwa miesiące biblioteka była zamknięta. W listopadzie 1949 r. Wydział Powiatowy przydzielił bibliotece 3 pokoje w Zamku, o powierzchni 54,5 m<sup>2</sup>. Lokal ciasny, brudny i zimny. Zasięg centralnego ogrzewania nie obejmował tej części Zamku, w czasie więc ostrych mrozów praca odbywała się w lokalu nie opalonym. Pieców postawić nie można z powodu braku przewodów kominowych. Nie ma wody. Nie ma też schowka na szczotki, wiadra i drewniane skrzynki. Lokal nadaje się tylko na składnicę"<sup>27)</sup>. Warto zaznaczyć, że obecnie PiMBP w Szczytnie ma znośne warunki lokalowe. Poważne trudności lokalowe przeżywała również powiatowa biblioteka w Nidzicy. Do 1 października 1951 r. mieściła się ona w jednym pokoju o powierzchni 33,80 m<sup>2</sup>. W październiku została przeniesiona na ul. Stalingradzką 41, gdzie otrzymała 2 izby. Jedną na magazyn (25 m<sup>2</sup>), drugą na pracownię. Na początku listopada pokój, w którym mieściła się pracownia, został zabrany przez Wydział Oświaty na mieszkanie prywatne mimo protestu kierowniczkii i interwencji przedstawicielki Wojewódzkiej Biblioteki, ob. Sikorskiej. Warto nadmienić, że w zabrany pokój mieścił się księgozbiór Biblioteki Pedagogicznej bezinteresownie obsługiwanej przez bibliotekę powiatową. Ponieważ z powodu ciasnoty nie udało się przenieść go do magazynu powiatowej biblioteki, kierownictwo rzekło się prowadzenia biblioteki pedagogicznej. Pomieszczenie tak było ciasne, że nie tylko nie mogło być mowy o urządzeniu wystaw czy imprez, ale brakowało nawet miejsca na nowe regały przy dalszym napływie książek. Brak też było miejsca na postawienie drugiego stołu dla pomocnika. W roku 1953 bibliotekę powiatową w Kętrzynie wraz z miejską przeniesiono do małego dwupokojowego lokalu przy ul. Rycerskiej, a dotychczasowe pomieszczenie zostało zajęte na prywatne mieszkanie<sup>28)</sup>. Perypetie lokalowe przechodziła

---

<sup>27)</sup> Sprawozdanie z działalności PBP w Szczytnie (1 II 1947 — 31 V 1950), Akta PiMBP w Szczytnie.

<sup>28)</sup> J. Wróblewski, *Z Olsztyna*, Przegląd Kulturalny, nr 35, 2—8 IX 1954 r.

również Powiatowa Biblioteka w Bartoszycach. W roku 1955 została usunięta z lokalu przy ulicy 22 Lipca (gmach PMRN) i przewieziona do biblioteki miejskiej, która sama nie dysponowała dużym lokalem<sup>29)</sup>. Dopiero w wyniku interwencji prasowej została przeniesiona wraz z biblioteką miejską do lokalu przy ul. Bohaterów Warszawy 25, gdzie mieści się obecnie<sup>30)</sup>. Oto co na temat lokalu jednej z bibliotek gromadzkich pisze kierowniczka PiMBP w Morażu: „Biblioteka gromadzka w Jerzwałdzie znalazła lokum na poddaszu. Wejście do niej prowadzi po krętych, ciemnych i niewygodnych schodach. Sam lokal biblioteki śmiesznie maleńki, brudny, przeraźliwie zimny”<sup>31)</sup>. Takich lokali znalazłoby się znacznie więcej w województwie. Również biblioteki w mieście Olsztynie przeżywają duże trudności lokalowe<sup>32)</sup>. Bolączką bibliotek jest również brak należytego ogrzewania lokali. „Lokale bibliotek miejskich i gminnych często nie są opalane z braku opału lub wady pieca, co uniemożliwia normalną pracę lub naraża ofiarnego i oddanego w sprawie bibliotekarza na chorobę — jak to miało miejsce w Iławie, gdzie Krystyna Ręczkowska, kierowniczka biblioteki miejskiej, nie chciała przerywać pracy w chłodzie całą zimą. Podniosła czytelnictwo z 400 czytelników do 920, ale sama nabawiła się ciężkiej choroby gardła”<sup>33)</sup>. W Iławie również w roku 1956/57 z braku zaopatrzenia biblioteki powiatowej i miejskiej w opał personel pracował w płaszczach, a niektórzy nawet w rękawiczkach. Warto też zaznaczyć, że lokale bibliotek są wykorzystywane na inne cele, jak posiedzenia i zebrania, a nawet jako lokum dla bufetu w czasie organizowanych zabaw oraz innych imprez. Np. kierownik biblioteki gminnej Iława — wieś z siedzibą w Wikielcu zwrócił się ze skargą do powiatowej biblioteki (22 XII 1951 r.), że lokal biblioteki jest wykorzystywany na posiedzenia Gminnej Rady Narodowej. Podobnie było w bibliotece młodzieżowej w Morażu.

Odnosnie wyżej przytoczonych faktów należy się wyjaśnienie. Zostały one zaczerpnięte ze sprawozdań władz bibliotecznych lub notatek prasowych, inspirowanych przez bibliotekarzy; zadaniem ich było spowodowanie interwencji (np. Bartoszyce, Kętrzyn) władz nadrzędnych w celu zapobieżenia tym niernormalnym zjawiskom. Nie były zaś prowadzone analizy tego zagadnienia podkreślające go we właściwych proporcjach. Z drugiej strony należy pamiętać, że sieć bibliotek znajdowała się w ciągłym rozwoju. Szybki rozrost placówek już istniejących i tworzenie nowych wymagało odpowiedniego metrażu lokalowego, tym bardziej że obok — jak już powyżej wspomniano — rozwijały się również placówki innych resortów (np. szkoły), co stwarzało niekiedy ostrą, konkurencyjną walkę o posiadane już lokale. Sprawy lokalowe zależały od dwu właściwych warunków: 1) jakie były możliwości lokalowe w danym mieście czy gminie oraz 2) od stosunku do bibliotek odnośnych rad narodowych.

Dzięki zrozumieniu i opiece właściwych czynników sporo bibliotek dorobiło się przyzwoitych, a nawet dobrych lokali. Np. Powiatowa i Miejska Biblioteka w Mrągowie ma obecnie dosyć ładny lokal, a zostało już przewidziane nowe pomieszczenie w budującym się Powiatowym Domu Kultury. Miejska Biblioteka we Fromborku ma lokal bardzo dobry, a urządzenie wprost luksu-

---

<sup>29)</sup> J. Wróblewski, *Co znaczy opieka rad narodowych*, Rada Narodowa, nr 12/1956 r., s. 13.

<sup>30)</sup> Rada Narodowa, nr 36, 1956 r., s. 5. (Odpowiedź na krytykę...).

<sup>31)</sup> Z. Zymłerowa, *Serdeczny apel do przyszłych rad narodowych*, Słowo na Warmii i Mazurach, 1 — 2 II 1958 r.

<sup>32)</sup> *Tragiczne warunki olsztyńskich bibliotek nie sprzyjają rozwojowi czytelnictwa*, Życie Olsztyńskie, 13 XI 1959 r.

<sup>33)</sup> Sprawozdanie Referatu Bibliotek (za okres 1 I — 1 V 1952 r.), Archiwum PWRN.

sowe. Szczególnie w ostatnich latach zaznaczył się ruch na odcinku wyposażania lokali, ze szczególnym uwzględnieniem czyteln. (Liczba czyteln. w bibliotekach gromadzkich w województwie wynosi 41 <sup>34</sup>).

#### 4. KSIĘGOZBIORY

Książka polska miała 3 źródła dopływu na Warmię i Mazury. Pierwsze: nieliczne egzemplarze, które przetrwały kataklizm wojny, np. Krzyżacy H. Sienkiewicza, wydane gotykiem nakładem S. Pieniężnego. F. Iwanowski przypomina, że spotkał starego Warmiaka (nazwiska jego nie pamięta) spod Leszna (pow. olsztyński), który posiadał około 150 książek polskich, m. in. „Trylogię” <sup>35</sup>). E. Stolz, kierownik szkoły i biblioteki w Lamkowie, wspomina o Warmiakcu Frenszku, który również posiadał polskie książki <sup>36</sup>). Drugie źródło, to książki przywiezione przez repatriantów. W ramach zasiedlania tych ziem zaczęła się wędrówka książki polskiej z przybyłymi tu osadnikami. Np. kolejarze w Olsztynku z przywiezionych ze sobą książek „zza Buga” utworzyli ładną biblioteczkę. Przybyły z Wilna do Pieszkowa (pow. Górowo Iławeckie) Ryszard Bitowt przywiózł ponad 300 książek własnych <sup>37</sup>). Do tego źródła możemy zaliczyć także zbórkę książek w Polsce centralnej dla Ziemi Odzyskanych. I ostatnie źródło: książki już drukowane po wojnie i zakupywane z fundusów państwowych i samorządowych. Z wydanych bezpośrednio po wojnie książek na szczególną uwagę zasługują „Krzyżacy”, drukowane przez „Czytelnika” (mającego jeszcze siedzibę w Łodzi) na gazetowym papierze <sup>38</sup>). W bibliotekach

Jakie wyniki przyniosła zbórkę w czasie „Święta Oświaty” w 1946 r., ilustruje poniższe zestawienie <sup>39</sup>).

Lp.	Powiat	Zebranych książek	Zebrana gotówka	Suma przysłana do KOS
1.	Bartoszyce	9	8 078	7 964
2.	Braniewo	26	32 255	12 902
3.	Giżycko	91	26 250	10 500
4.	Górowo	55	5 515	5 515
5.	Kętrzyn	11	30 219	20 904
6.	Lidzbark *)	165	52 294	37 283
7.	Moraę	22	44 328	9 130
8.	Mraęowo	—	28 654	28 336
9.	Nidzica	60	20 250	19 935
10.	Olsztyn m.	6	74 267	74 310 ***)
11.	Olsztyn pow.	—	8 015	8 015
12.	Ostróda **)	94	73 951	69 715
13.	Pasłęk	28	36 813	14 725
14.	Pisz	50	37 172	21 000
15.	Reszel (Biskupiec)	19	52 528	21 011
16.	Susz (Iława)	—	59 428	59 352
17.	Szczytno	62	24 559	11 331
18.	Węgorzewo	—	3 077	615
Razem:		698	617 653	432 543

\*) wg źródeł powiatowych — 178 książek

\*\*) wg sprawozdania powiatowej biblioteki w Ostródzie — 180 książek

\*\*\*) suma nie zgadza się z zebraną.

<sup>34</sup>) H. Giżyńska, J. Segiet, *Placówka uniwersalna — czytelnia*, Głos Olsztyński, nr 118, 19 V 1960 r.

<sup>35</sup>) Ustna relacja F. Iwanowskiego.

<sup>36</sup>) J. Wróblewski, *Rozwój bibliotek powszechnych...*

<sup>37</sup>) Wg relacji ustnej R. Bitowta.

<sup>38</sup>) Wg relacji ustnej Ireny Grabowskiej (WiMBP).

<sup>39</sup>) Sprawozdanie Referatu Bibliotek KOS.

powszechnych znalazły się książki z dwóch ostatnich źródeł. W zaczątkach księgozbiorów bibliotek powiatowych znalazły się przede wszystkim książki pochodzące ze zbiorów zorganizowanych wśród społeczeństwa. W Lidzbarku Warmińskim komitet obchodu „Święta Oświaty” w maju 1946 r. zainicjował zbórkę książek, co dało 178 t. oraz pewne fundusze na zakup. Również w Mrągowie pierwsze książki biblioteki powiatowej pochodzą z tego samego źródła. W Szczytnie z funduszy zebranych w czasie „Święta Oświaty” w 1946 r. zakupiono dla biblioteki powiatowej 80 tomów. W Nowym Mieście Lubawskim, nie należącym jeszcze w owym czasie do woj. olsztyńskiego, zaczątek księgozbioru biblioteki powiatowej pochodzi częściowo ze zbiorów przeprowadzonych wśród mieszkańców miasta w roku 1945 przez nauczycieli szkoły podstawowej<sup>40</sup>).

Ponadto Rada Książki przekazała kwotę 202 063 zł, która przypadła woj. olsztyńskiemu z akcji zbórkowej w województwach centralnych na rzecz Ziemi Odzyskanych.

Również w roku następnym, tj. 1947, podczas „Święta Oświaty” była prowadzona zbórkę książek i pieniędzy. Brak jednak na ten temat szczegółowych danych z całego województwa. Ale udało się stwierdzić, że np. w Bartoszycach zebrano w czasie „Święta Oświaty” i „Święta Morza” 16 książek (w osiedlach wiejskich tego powiatu zbórkę książek nie dała żadnych rezultatów). W Biskupcu Reszelskim z sumy zebranej podczas „Święta Oświaty”, zgodnie z instrukcją, przekazano 25% (10 382 zł) na zakup książek do biblioteki powiatowej. Natomiast powiat Pisz zajął w zbórcie pieniężnej drugie miejsce w kraju (208 000 zł), uzyskując 12 zł na mieszkańca w powiecie, a w samym mieście 40 zł. Jako nagrodę powiat piski otrzymał 2 500 książek (25 kompletów á 100 tomów). Warto zaznaczyć, że powiat Pisz w tej samej akcji w roku 1949 zajął pierwsze miejsce w kraju (682 000 zł) otrzymując w nagrodę 400 000 zł, które zostały przeznaczone na radiofonizację szkół i świetlic.

Pewna ilość książek wpłynęła ze zbiorów w Polsce centralnej dla Ziemi Odzyskanych. I tak w roku 1946 Inspektorat Szkolny w Węgrowie przekazał 63 książki, a Inspektorat Szkolny w Sokołowie Podlaskim 171 książek oraz kwotę 8 413 zł. W roku 1947 według posiadanych danych następujące inspektoraty szkolne przekazały książki: w Starachowicach (150), w Grodzisku Mazowieckim, pow. błoński (224), w Grójcu (90), w Sandomierzu (217) i w Busku-Zdroju, pow. stopnicki (96), ponadto Państwowe Liceum Pedagogiczne w Radzyminie — 86, Państw. Gimnazjum i Liceum im. T. Zana w Pruszkowie — 46, Publ. Szkoła Powszechna w Piastowie — 53 tomy beletrystyki i 64 podręczniki. Polski Związek Zachodni przekazał we wrześniu 1946 r. 35 książek. Również Towarzystwo Przyjaciół Warmii i Mazur dostarczyło pewnej ilości książek (do grudnia 1948 r. — 5 tysięcy). (Ile z tych darów znalazło się w bibliotekach powszechnych, a ile w szkolnych, nie udało się autorowi stwierdzić).

W roku 1947 harcerze z Radzyna, będący na obozie w Jeziornie k/Ostródy, ofiarowali 140 książek dla biblioteki powiatowej w Ostródzie. Niektórzy bibliotekarze wcielili do księgozbioru biblioteki swoje własne zbiory, np. kierownik biblioteki powiatowej w Pisz, Józef Tyszka, ofiarował tej bibliotece 146 książek. Były też dary czytelników, np. w tym samym Pisz ob. Kuligowski podarował 21 książek, a ob. Bigoszewski 15. W pierwszych latach istnienia bibliotek książki zakupywano również u prywatnych właścicieli. Np. w Ostródzie zakupiono dla powiatowej biblioteki 22 tomy Encyklopedii Gutenberga płacąc po 1113 zł (wg starej waluty) za tom.

<sup>40</sup>) Odręczna notatka Fr. Bukowskiego (b. kier. PiMBP), w posiadaniu autora.



Księgozbiory bibliotek powszechnych woj. olsztyńskiego mają następujące źródła wpływów: 1) dary, 2) księgozbiór z uchwały Rady Państwa, 3) księgozbiór KUK, 4) przydziały Ministerstwa Oświaty, 5) zakup centralny CZB, 6) zakupy własne, 7) księgozbiór z wpływów z akcji nalepek, 8) księgozbiór z funduszy klubów miłośników książki. Oto jaka jest opinia bibliotekarzy na temat pierwszych książek przydzielonych przez Kuratorium: „Niewielka jest ich wartość (mowa o 58 tytułach) poza 6 powieściami Sienkiewicza „Krzyżacy”, Orzeszkowej „Czarownica”, Smolarskiego „Warneczyk”, Malraux „Czasy pogardy”, Zweiga „Intronizacja” — jest kilka książek młodzieżowych, kilka poezji Sienkiewicza i Wyspiańskiego — reszta to książki o niewielkiej wartości, wydane w latach 1920 — 1934, a nawet taki unikat z 1894 r. Sebastiana Kneippa — „Bartek, gorliwy hodowca bydła”. Wszystkie książki, które wpłynęły w r. 1946 i na początku 1947 r. — to książki dobierane zupełnie przypadkowo — małowartościowe, jeśli chodzi o książki popularno-naukowe — wydawnictwa przestarzałe”<sup>41)</sup>. Wśród darów znajdują się m.in. dary Polonii amerykańskiej, np. w Szczytnie 29 tomów. W związku z uchwałą Rady Państwa nr 152/47 z dnia 1 października 1947 r. w sprawie akcji zaopatrzenia Ziemi Odzyskanych w książkę polską zaczęły napływać na teren naszego województwa partie księgozbiorów do bibliotek powiatowych. Książki te były zakupione przez zaoferowanych przez Radę Państwa, Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwo Ziemi Odzyskanych, Ministerstwo Oświaty oraz Fundusz Zapomogowo-Pożyczkowy, a wysyłane przez Ministerstwo Oświaty za pośrednictwem firm wydawniczych. Ile książek tą drogą wpłynęło na teren naszego województwa, nie udało się stwierdzić, z wyjątkiem Powiatowej Biblioteki w Biskupcu Reszelskim, w której inwentarzu figuruje 516 tomów. Jeżeliby przyjąć tę liczbę za miernik, należałoby księgozbiór ten szacować na około 10 000 tomów. Wg opinii bibliotekarzy, są to książki wartościowe i z radością rozchwytywane przez czytelników, pozbawionych polskiej książki.

K s i ę g o z b i ó r KUK. Dnia 5 marca 1948 r. Rada Państwa podjęła uchwałę w sprawie upowszechnienia książki i czytelnictwa, „zmierzającą do dokonania prawdziwego przełomu w dziedzinie upowszechnienia kultury oraz zlikwidowania zacofania i ciemnoty, pozostawionych przez dotychczasowe rządy”. Na podstawie tej uchwały powołany zostaje Komitet Upowszechnienia Książki, którego zadaniem jest realizacja powyższej uchwały. W wyniku tego wydawana jest specjalna seria dobrych i tanich książek (z przewagą literatury podstawowej). Książki te były masowo wysyłane w teren, ze szczególnym przeznaczeniem do punktów bibliotecznych. Również na teren woj. olsztyńskiego wpłynęła pewna ilość tych książek (przypuszczalnie ok. 70 — 90 tysięcy). Opinia bibliotekarzy o tych księgozbiorach jest na ogół pozytywna.

K s i ę g o z b i ó r „S.p. Bibl.”. Stanowi on specjalny rodzaj wpływu w bibliotekach. Jest to księgozbiór ze specjalnych kredytów Rządu, wysyłany do bibliotek powszechnych, szkolnych, społecznych, związków zawodowych oraz innych resortów<sup>42)</sup>. Na opracowanie tego księgozbioru, w ramach prac zleconych, były przyznane specjalne fundusze. Na teren naszego województwa w drugim półroczu 1952 r. wpłynęły tego księgozbioru (ku późniejszemu utraپieniu bibliotekarzy) pokaźne ilości. Brak jednak danych sprawozdawczych na ten temat, a przybliżoną liczbę można obliczyć tylko na podstawie sprawozdań finansowych. Pismo CZB z 12 III 1952 r. informuje, że przeznaczona jest na opracowanie tego księgozbioru 59 429 zł licząc 50 gr za wolumin. Wynikałoby z powyższego, że zaplanowano wysłać do bibliotek powszechnych woj. olsztyń-

<sup>41)</sup> Pisemna wypowiedź H. Bartkowskiej, w posiadaniu autora.

<sup>42)</sup> Pismo Centralnego Zarządu Bibliotek z dn. 12 marca 1952 r.

skiego blisko 120 000 tomów. Jednak umowy bibliotekarzy (grudzień 1952 r.) opiewają 1 zł za tom, a sprawozdanie finansowe wynosi 59 829 zł. Należy sądzić, że wpłynęło rzeczywiście około 60 000 woluminów. Biorąc nawet ostatnią cyfrę za wiarogodną, możemy bez trudu stwierdzić, że księgozbiór „Sp. Bibl.” stanowił ok. 10% ogólnego stanu księgozbiorów na koniec roku 1952. Księgozbiór ten nazywany niekiedy „martwym kapitałem bibliotecznym”, a najczęściej „cegłą”, jest bardzo mało przydatny dla rozwoju czytelnictwa. Jest to zbyteczny balast zabierający daremnie miejsce na regałach bibliecznych. Opinię bibliotekarzy terenowych są o nim jak najbardziej niepochlebne i krytyczne<sup>43)</sup>.

Przydziały Ministerstwa Oświaty: księgozbiór z tego źródła stał się przede wszystkim zrębem księgozbioru bibliotek gminnych oraz bibliotek miejskich i powiatowych. Jeżeli chodzi o organizujące się biblioteki gminne, to w pierwszym rzucie zakupiono do każdej po 455 tytułów (ogółem w skali ogólnopolskiej 1 250 000 książek, w tym 250 000 KUK) wg następującego wzorca: 30% dla dzieci i młodzieży, 40% literatury pięknej dla dorosłych i 30% literatury popularno-naukowej<sup>44)</sup>. Poza nielicznymi wyjątkami książki te na ogół ocenia się pozytywnie<sup>45)</sup>.

Zakup centralny CZB jest kontynuacją przydziałów z Ministerstwa Oświaty. Miał on sporo mankamentów. Zarówno pod względem dystrybucji, jak i jakości księgozbiorów, chociaż to drugie było zależne od rynku wydawniczego. W wyniku tego zakupu trafiło do bibliotek sporo pozycji nieprzydatnych, zarówno pod względem środowiska czytelniczego, jak i poziomu czytelnika. Dotyczy to przede wszystkim literatury popularno-naukowej. Na skutek tego biblioteki, dysponujące okazałymi księgozbiorami, nie mogły w pełni zaspokoić dezyderatów czytelników. Opinię bibliotekarzy terenowych podobnie jak w stosunku do księgozbioru „Sp. Bibl.” są bardzo krytyczne. Zakup centralny, dokonywany przez CZB, przestał istnieć z końcem 1955 roku. Na rok 1956 zakup został oddany w ręce województwa, a częściowo nawet powiatów (60% kredytów dysponowało województwo, a 40% powiaty). Z ogólnej sumy 710 000 zł, przeznaczonych dla województwa olsztyńskiego, 426 000 było przeznaczonych na zakup dokonywany przez WiMBP. Tytuły zamawiano z katalogów wydawniczych przy konsultowaniu się z niektórymi kierownikami bibliotek powiatowych. Osobą kierującą zakupem była J. Cywińska — kier. działu gromadzenia WiMBP.

Zakupy własne: ten rodzaj wpływu stał się niekiedy podstawowym i początkowym księgozbiorem bibliotek (szczególnie miejskich). Np. podstawę nowo zorganizowanej miejskiej biblioteki w Braniewie w roku 1948 stanowiły zakupy poczynione przez Zarząd Miejski (ok. 200 t.). Podobnie działo się w Barczewie, gdzie „zaczątkiem Eiblioteki Miejskiej był samodzielny zakup dokonany w roku 1948 za pieniądze wyasygnowane przez ówczesny Zarząd Miejski”. Opinia bibliotekarzy o tych książkach jest najbardziej pozytywna.

Zakup własny istniał również (choć w innych rozmiarach) w okresie późniejszym, w okresie centralnych przydziałów z Ministerstwa Kultury. PWRN dysponowało pewnymi funduszami, które były kwartalnie przydzielane powiatom (1—3 tys. zł). I tak w roku 1954 fundusze te wynosiły 264 700 zł, a w roku następnym, tj. 1955 — 181 198 zł. Powiaty wykorzystywały te kredyty

---

<sup>43)</sup> Pisemne wypowiedzi bibliotekarzy (H. Bartkowskiej, B. Pszennej, W. Gołowicza, D. Hertlowej, E. Gursztyna, F. Iwanowskiego, H. Kulęgowskiej i Z. Zymlerowej) na ten temat, w posiadaniu autora.

<sup>44)</sup> J. Janiczek, *Nowy etap...*

<sup>45)</sup> Jak pod poz. 43.

przeważnie na zakup pozycji już posiadanych (okres konkursów czytelniczych), chociaż niektóre wykorzystwały je na zdobycie bardziej cennych dzieł, nie objętych centralnym przydziałem. Od roku 1957 księgozbiór był zakupywany przez powiatowe biblioteki dla całego powiatu, a w niektórych wypadkach bezpośrednio przez małomiejskie, a nawet gromadzkie. Księgozbiór jest zakupywany z kredytów budżetowych (§ 14). Ponadto w roku 1957 uzyskano na terenie województwa 53 076 zł z przeprowadzonych nalepek pod firmą SBP. Za fundusze te zakupiono 2380 książek<sup>46)</sup>. Na zakup księgozbioru też uzyskano pewne wpływy z kół Miłośników Książki (do roku 1958 — 17 340 zł).

W roku 1957 Wojewódzka Biblioteka odziedziczyła księgozbiór z Centrali Księgozbiorów Ruchomych WDK w ilości 2800 tomów. Z tej liczby 2196 tomów przekazano powiatom. Dary czytelników nie są zbyt liczne (niekiedy jako ekwiwalent kary za przetrzymywanie książek). W roku 1958 WiMBP otrzymała 221 tomów po zmarłym redaktorze „Życia Olsztyńskiego”, L. Zielińskim. Jako specjalny rodzaj darów znalazły się w księgozbiorach bibliotek powszechnych dary takich instytucji i organizacji, jak powiatowych domów kultury, Związku Samopomocy Chłopskiej, Gminnych Spółdzielni, TPPR oraz MO. Instytucje te, kierując się ambicją posiadania własnych bibliotek, zgromadziły dosyć pokaźne księgozbiory o rozmaitej wartości (zarówno beletrystyka, jak i literatura popularno-naukowa). W latach 1953 — 1956 nastąpiła akcja przekazywania tych księgozbiorów. Na podstawie zarządzeń swoich władz centralnych wyżej wymienione instytucje i organizacje przekazały księgozbiory bibliotekom powszechnym. I tak gminne spółdzielnie przekazały 15 000 tomów, Powiatowe Komendy MO — 30 522 tomy. Jakie ilości książek przekazały pozostałe instytucje, nie udało się stwierdzić. Wśród tych przymusowych darów znalazło się niewątpliwie szereg pozycji cennych (klasycy), ale było również sporo pozycji nieprzydatnych, które stały się dla bibliotek niepotrzebnym balastem. Warto też wspomnieć, że Wojewódzka Biblioteka w roku 1955 swoje księgozbiory naukowe z działów rolnictwo i medycyna przekazała bibliotece WSR i Bibliotece Lekarskiej.

Oprócz księgozbiorów w języku polskim biblioteki powszechne woj. olsztyńskiego posiadają niewielki odsetek (ok. 0,05%) książek w językach obcych: ukraińskim, niemieckim i rosyjskim. Książki w innych językach, np. angielskim i francuskim, należą do b. rzadkich okazów. Książki ukraińskie wg danych z 1957 roku znajdowały się w 62 placówkach bibliotecznych na terenie 12 powiatów, w ogólnej ilości 1853 wol. Zostały one w latach 1953 — 1956 zakupione i rozprowadzone przez WiMBP (1415 wol.) oraz w latach późniejszych przez biblioteki powiatowe (438 wol.). Rozmieszczenie książek ukraińskich przedstawiało się następująco: Bartoszyce — 220 wol., Biskupiec — 66 wol., Braniewo — 325 wol., Giżycko — 80 wol., Górowo Ił. — 325 wol., Iława — 126 wol., Kętrzyn — 129 wol., Lidzbark — 85 wol., Morań — 20 wol., Pasłęk — 211 wol., Pisz — 50 wol., Węgorzewo — 216 wol.

Książki niemieckie pochodzą z dwóch źródeł: 1) księgozbiorów poniemieckich, 2) nowszych nabytków. Zasadniczo znajdujące się na terenie woj. olsztyńskiego księgozbiory poniemieckie nie weszły do bibliotek powszechnych (zostały częściowo wcielone do bibliotek Muzeum Mazurskiego, Instytutu Mazurskiego i Warmińskiego Seminarium Duchownego. Część zabrano do bibliotek naukowych w Polsce centralnej). W ramach likwidacji zbiorów poniemieckich w końcu 1951 roku wg ówczesnego sprawozdania referatu bibliotek znajdowało się w tym czasie na terenie woj. olsztyńskiego 11 000 tomów.

---

<sup>46)</sup> Informator WiMBP nr 2/1960.

## KSIĘGOZBIORY BIBLIOTEK POWSZECHNYCH WOJ. OLSZTYŃSKIEGO

Lp.	Rok Powiat	1946	1947	1948	1949	1950	1951	1952	1953	1954	1955	1956	1957	1958	1959
1	Bartoszyce	—	1 628	2 633	6 952	11 150	15 470	19 989	22 568	25 814	26 972	29 442	31 714	35 953	37 482
2	Biskupiec	308	1 986	3 187	12 729	24 918	32 876	42 208	49 014	54 582	60 117	59 284	62 026	68 520	74 017
3	Braniewo	—	1 670	3 377	8 836	15 351	26 858	35 109	40 550	47 392	50 426	53 322	56 625	61 046	57 940
4	Działdowo	×	×	×	×	27 475	36 634	44 449	46 941	51 951	54 852	54 822	56 706	59 624	63 853
5	Giżycko	220	1 715	3 651	9 355	17 086	22 015	29 914	33 956	37 411	39 583	42 459	45 236	49 612	49 288
6	Górowo H.	348	1 492	2 446	3 238	10 464	15 379	20 124	24 101	27 341	33 817	33 362	35 361	40 230	41 924
7	Ilawa	205	1 588	3 470	6 988	11 669	17 444	23 146	27 013	32 306	39 775	41 918	47 070	51 602	55 924
8	Kętrzyn	—	974	4 236	9 635	19 124	24 498	33 392	37 537	41 828	47 435	47 192	48 030	45 461	49 405
9	Lidzbark Warm.	574	1 881	6 452	9 167	12 794	20 868	27 692	34 169	39 479	42 897	44 886	50 096	52 298	56 787
10	Morań	341	1 792	2 375	5 757	15 836	23 813	29 601	36 040	42 299	49 895	53 248	56 806	60 766	64 131
11	Mragowo	319	1 336	2 403	9 579	16 637	24 634	32 723	37 712	43 510	48 605	48 378	54 847	60 205	61 957
12	Nidzica	—	—	3 106	5 792	13 455	17 656	24 141	27 330	30 435	35 441	38 943	42 937	47 711	47 552
13	N. Miasto	×	×	×	×	21 650	30 197	39 779	44 460	49 753	54 031	55 468	57 727	61 359	64 579
14	Olsztyn m.	1 232	3 001	5 008	11 040	22 529	31 777	43 665	52 151	57 746	61 717	64 843	64 134	86 086	91 783
15	Olsztyn pow.	365	1 815	3 455	10 396	20 726	31 584	38 178	43 957	48 717	52 604	55 317	57 649	61 029	64 095
16	Ostróda	524	2 473	6 630	15 025	25 453	33 453	45 229	47 951	54 739	59 032	60 066	64 895	67 032	71 065
17	Pasłęk	390	1 608	4 483	9 435	17 915	23 476	29 033	33 763	36 737	43 483	45 497	47 460	49 111	49 930
18	Pisz	400	2 692	4 753	11 447	18 768	25 792	35 148	43 478	48 541	53 308	56 343	60 095	63 362	63 681
19	Szczytno	550	1 369	3 099	8 967	15 086	20 664	31 550	36 895	41 912	45 992	48 250	52 354	56 205	62 040
20	Węgorzewo	—	—	3 254	6 716	11 765	16 516	22 414	26 133	29 420	32 618	35 498	35 516	37 661	39 417
R a z e m		5 776	29 020	68 018	161 057	349 851	491 604	647 187	745 719	841 913	932 600	968 538	1027 284	1114 873	1166 850

Księgozbiory z lat 1946—1958 obliczono na podstawie ksiąg Inwentarzowych; dane z 1959 r. wzięto ze sprawozdań statystycznych GUS, z poprawką w pow. olsztyńskim i węgorz.

Część z tego księgozbioru, w ilości 1340 t., została zapisana do księgi inwentarzowej WEP (część została już wycofana). Wśród znajdujących się jeszcze w WiMBP są przeważnie książki beletrystyczne oraz działu 1 i 5. Poza wymienionymi było w roku 1957 na terenie woj. olsztyńskiego 120 książek (część z zasobów WiMBP, część zakupiona w Domu Książki). Znajdowały się one w tzw. placówkach doświadczalnych w celu orientacji w zapotrzebowaniu czytelników miejscowego pochodzenia na literaturę w języku niemieckim. I tak: Kobyły, pow. Biskupiec (12), Lamkowo, pow. olsztyński (8), Rozogi, pow. Szczytno (26), Sorkwity, pow. Mrągowo (65), Węgój, pow. Biskupiec (9).

W bibliotekach powszechnych znajdowało się ok. 2000 książek w języku rosyjskim. Są to pozycje zarówno z klasyki rosyjskiej, jak i autorów radzieckich.

Pisząc o księgozbiorach, nie można pominąć ich struktury. (Na ten temat istnieją dane tylko z niektórych bibliotek). Otóż struktura pierwszych księgozbiorów (1946 r.) przechyla się na korzyść książek popularno-naukowych, które stanowią w tych bibliotekach ponad 50% (Barczewo 58,4%, Morąg 54,9%, Mrągowo 53,5%). Niezbyt korzystnie przedstawia się ilość literatury młodzieżowej (Mrągowo 9,7%, Morąg 5,9%, Barczewo 2,5%). Literatura piękna dla dorosłych przekracza zaledwie 30%. O wiele korzystniej wypada ona w roku 1947, gdzie osiąga, a nawet przekracza 50% ogólnego stanu księgozbioru. Nie wielką poprawę możemy zanotować na odcinku literatury młodzieżowej (w r. 1947), ale nadal nie przekracza ona 10%. Dobrze kształtuje się procent poezji i dramatu. Nierównomiernie natomiast w poszczególnych bibliotekach powiatowych (Barczewo, Morąg i Mrągowo) kształtuje się procent literatury z działu 3 (nauki społeczne). Gdy np. w Mrągowie w chwili startu (1946) wynosi 10,7%, to w Morągu osiąga zaledwie 6,2%. Tej dużej rozpiętości nie zdoła usunąć nawet zakup centralny. Podobnie różnie kształtuje się struktura w bibliotekach małopolskich i gminnych. W latach następnych struktura ta ulega pewnym wahaniom. Zakup zdecentralizowany kształtuje się wyraźnie na korzyść literatury pięknej, z krzywdą dla literatury popularno-naukowej. Taki stan rzeczy wytłumaczyć można dwiema przyczynami: 1) naturalną reakcją bibliotekarzy na przeładowanie bibliotek literaturą popularno-naukową, 2) mniejszą ilością pozycji z literatury popularno-naukowej na rynku wydawniczym. Wciąż za mało jest literatury młodzieżowej.

Ważną sprawą jest problem księgozbiorów podręcznych. Księgozbiory te nie są zbyt liczne <sup>47)</sup>.

\* \* \*

Globalna liczba księgozbioru w bibliotekach powszechnych woj. olsztyńskiego na dzień 31 XII 1959 r. wynosiła 1 166 850 woluminów. Pod względem liczby tomów na 1 mieszkańca woj. olsztyńskie zajmowało IV miejsce w kraju, przekraczając wysoko średnią krajową (0,99). Jest jednak duża rozpiętość między poszczególnymi powiatami: od 0,92 (Kętrzyn) do 2,32 (Górowo II.). Nasuwa się jednak pytanie, czy liczba 1 166 850 pokrywa się z rzeczywistym stanem posiadania? Jako argumenty przemawiające za tym, że liczba ta jest wygórowana, można podać następujące fakty: 1) książki zagubione przez czytelników są wpisywane do księgi ubytków dopiero po dłuższym okresie czasu, 2) zdarzają się sporadyczne wypadki, że księgozbiory powiatowych bibliotek wypożyczone bibliotekom gromadzkim są tam inwentaryzowane po raz drugi. (Fakty te zostały stwierdzone przez kontrolę NIK w pow. Węgorzewo). Ale są też kontrargumenty: 1) w bibliotekach znajduje się pewien odsetek księgozbiorów pochodzących z darów (np. MO, PDK) nie wciągniętych do ksiąg inwentarza,

<sup>47)</sup> J. Wróblewski, *Księgozbiory podręczne*, Bibliotekarz, nr 7 — 8/1960.

2) zdarzają się również wypadki, że książki przesłane w ramach normalnych przydziałów do bibliotek gromadzkich są bez uprzedniej inwentaryzacji wypożyczane czytelnikom (stwierdzono to np. w Rudzienicach, pow. Iława). Biorąc jednak pod uwagę duże straty księgozbiorów w punktach bibliotecznych i rzadkie kontrole ich stanu, należy przypuszczać, że mimo wyżej przytoczonych kontrargumentów aktualny stan księgozbiorów jest niższy od wymienionej liczby. O ile jest jednak niższy, tego nie da się obliczyć. Opierając się na opinii kierowników bibliotek powiatowych, można przypuszczać, że szacunkowo co najmniej 10% książek zaginionych nie jest zapisanych do ksiąg ubytków. Mimo to pozostaje nam z górą milion tomów, czyli ponad 1 tom na mieszkańca. A więc stan ilościowy księgozbioru jest zadowalający. Gorzej jest z jakością księgozbioru, która przedstawia wiele do życzenia. Poważny procent księgozbioru olsztyńskich bibliotek, to tzw. „cegła”, książki nie czytane i nieprzydatne. Również wśród pozycji „niechodliwych” są pozycje wartościowe, ale nieprzydatne do poziomu czytelnika danego środowiska. Jak z tego wynika, mamy w bibliotekach olsztyńskich z jednej strony za mało książek, a z drugiej za dużo. Niektóre biblioteki powiatowe borykają się z dużymi trudnościami finansowymi na zakup księgozbioru. Warto też zaznaczyć, że już od pierwszych lat była prowadzona w bibliotekach powszechnych selekcja księgozbiorów. Dawniej ze względów ideologicznych, ostatnio ze względu na dezaktualizację niektórych wydawnictw.

## 5. CZYTELNICTWO

Jak wyglądały początki czytelnictwa na terenie woj. olsztyńskiego, najlepiej ilustruje wypowiedź Janiny Krasowskiej, pierwszej kierowniczki biblioteki miejskiej w Jezioranach, a obecnie pracującej w Filii Młodzieżowej WiMBP w Olsztynie. „W Jezioranach znalazłam się w maju 1946 r. Miasteczko pięknie położone, wśród jezior i lasów, robiło wrażenie wymarłego. Na każdym kroku widać było zrujnowane, opustoszałe budynki, które świeciły pustkami. Panowała przerażająca cisza. Mieszkańców niewiele (około 700 Niemców, 420 Polaków, w tym 120 miejscowego pochodzenia). Ludność napływowa pochodziła z różnych stron Polski, różny element, różne środowiska i zainteresowania. Z instytucji państwowych istniała Miejska Rada, 7-klasowa szkoła podstawowa (w której był prowadzony kurs repolonizacyjny), urząd pocztowy i inne. Wśród garstki przesiedleńców i repatriantów znaleźli się miłośnicy książek. W tych trudnych warunkach zaistniała potrzeba jakiejś rozrywki. O kinie, a tym bardziej o teatrze nie mogło być mowy. Znaleźli się ludzie, którzy z bardzo zresztą skromnym dobytkiem przywieźli kilka lub kilkanaście książek. Zaczęły się w ten sposób nawiązywać znajomości, zaczęła się wymiana posiadanych książek. Ponieważ ja również przywoziłam kilka książek, więc bardzo chętnie przyłączałam się do tej grupy. I tak książka stała się łącznikiem między obcymi ludźmi, zbliżyła repatrianta z Wileńszczyzny z przybyszami z Polski centralnej. Krążyły książki różne, a więc: „Potop”, kilka książek Kraszewskiego, Rodziewiczówny, Orzeszkowej, znalazła się również „Ania” Montgomery. Były też w naszej bibliotece (tak ją później nazywaliśmy) książki Marczyńskiego, ba, nawet Curts-Mahlerowej. Nie zwracało się uwagi na wartość książki, gdyż wybór był niewielki. Często trafiały się tylko części zniszczonych książek, nie znany był ani autor, ani tytuł. Ale to było mniej ważne. Chodziło o to, ażeby czytać. Grupa nasza wciąż się powiększała, przyłączali się coraz to nowi miłośnicy książek. Zaczęli się przyłączać Polacy miejscowego pochodzenia, rodzina Sendrowskich, Marta Pazlak, Klebuszyńscy i wielu innych, których książka przyciągała niczym magnes. A często jakże ciekawe dyskusje toczyły się na

temat przeczytanych książek. Miejszem spotkań było mieszkanie niejakiej p. Jaśniewskiej, ponieważ pani ta posiadała największą ilość książek i warunki mieszkaniowe były tam najlepsze. Zainteresowanie książką można było zaobserwować i na ulicy, gdyż co pewien czas pojawiała się jakaś postać na pustej ulicy, niosąca pod pachą kilka książek i zdążająca do domu, w którym można było wymienić książki. Należało się śpieszyć, gdyż bardzo często ktoś inny już uprzedził. A książek było mało. Zaczęto więc mówić o potrzebie założenia biblioteki miejskiej. I w 1948 r. na posiedzeniu Rady Miejskiej zatwierdzono uchwałę o zorganizowaniu biblioteki. Tak się złożyło, że ówczesny burmistrz, p. Majewski, zaproponował mi objęcie obowiązków kierownika. Oczywiście chętnie przyjąłem propozycję i w dniu 2 września 1948 r. zostałem delegowany do Biskupca — siedziby powiatu, celem wypożyczenia z powiatowej biblioteki kompletu książek (50 t.). Te książki, to była podstawa, na której zaczęła się organizować biblioteka miejska w Jezioranach<sup>46)</sup>. Podobnie wyglądały początki czytelnictwa na wsi; możemy dowiedzieć się o tym z relacji obecnej kier. GBP w Srokowie — Ireny Przepiórskiej: „Gdy przyjechalśmy do Srokowa, gruzi piętrzyły się wszędzie i groziły zwaleniem na głowy mieszkańców. Istne cmentarzysko. Ludzi było mało. Trochę Niemców, a reszta osiedleńcy z Wilna, Wołynia, Białegostoku, a nawet Lubelskiego. Ludność trzymała się początkowo grupami: wilnianie, wołyniacy, centralniacy. Jednak przymusowa codzienna styczność zacierała różnice, obojętność i wrogość. Czasu mieli wszyscy dosyć, oprócz rolników, a zajęcia mało. Szukano więc dróg do wypełnienia nudy. W ten sposób powstała myśl pożyczania sobie książek, których prawie każdy miał kilka. Wypożyczanie wyszukiwanych książek po znajomych i nieznanym, było niewygodne i uciążliwe. Paru zapalonych czytelników uradziło zebrać książki od obywateli i umieścić je w Zarządzie Gminnym jako centralnej instytucji. Tym pierwszym amatorskim punktem bibliotecznym zajęła się z początku pracownica Gminy, Anatola Herasimowicz. Było to w roku 1946. W tym samym roku na zebraniu Zarządu Gminnego w obecności wójta Stanisława Serwińskiego, sekretarza Jana Rutkiewicza, Wł. Rodziewicza i F. Majewskiego uchwalono zakupić z funduszków gminnych pewną ilość książek i oddać do powszechnego użytku. Książek zebranych i zakupionych było ok. 50. Równocześnie założono biblioteczkę przy nowo utworzonej Samopomocy Chłopskiej. W tej biblioteczce były broszury o treści rolniczej, politycznej i beletrystycznej. W 1947 r. książki wypożyczano w Gminie, lecz wypożyczeniem zajął się ob. F. Majewski. W 1948 r. Powiatowa Biblioteka w Kętrzynie utworzyła w Srokowie punkt biblioteczny i oddała pod opiekę nauczyciela Wł. Rodziewicza. Do punktu włączono część książek gminnych i część książek Samopomocy Chłopskiej, a także Biblioteka Powiatowa dopożyczała swoje komplety. Wypożyczanie było płatne, po 20 zł dla dorosłych, a po 10 zł od młodzieży. Dnia 16 XII 1948 r. Zarząd Gminny mianował kierownikiem tej biblioteki Kazimierę Rodziewicz, która prowadziła ją do jesieni 1950 r.”<sup>49)</sup>. A oto co na ten temat pisze b. kierownik biblioteki gminnej w Pieszkowie — Ryszard Bitowt: „Pracę w bibliotece rozpocząłem w styczniu 1948 r. Pamiętam dobrze ten miesiąc, gdy na rowerze przywoziłem książki paczkami z biblioteki powiatowej i magazynowałem u siebie w domu, gdyż ówczesny Zarząd Gminny nie przydzielił lokalu na bibliotekę. Na skutek nieustających interwencji przyznano wreszcie lokal w dawnej karczmie. Widok lokalu był odstraszący. Brak było okien, drzwi powyłamywane, dach dziurawy, piece nieczynne, żadnych mebli,

---

<sup>46)</sup> Notatka w posiadaniu autora.

<sup>49)</sup> Jak wyżej.

a co gorsze żadnej pomocy ze strony władz miejscowych i ludności. Panowało zgodne przekonanie, że książka współczesna i biblioteka nie dają żadnych korzyści człowiekowi... Po zabiciu okien deskami i sporządzeniu tymczasowego zamknięcia począłem namawiać młodych i starszych obywateli, aby pomogli mi w urządzeniu biblioteki. Wreszcie udało mi się tyle osiągnąć, że dwaj chłopcy przyrzekli obejrzeć książki i coś pomóc. Byli to miejscowi rolnicy. Słowa dotrzymani i pomogli w zбиiciu ze starych desek stołu i prowizorycznych regałów, w porządkowaniu i układaniu książek itp. Po pewnym czasie zaproponowałem im, aby wypożyczyli książki, lecz odmówili twierdząc, że nie mają czasu na czytanie. Mijały tygodnie, a z biblioteki korzystało tylko kilkoro małych dzieci. Bardzo gnębiła mnie myśl, co jest powodem, że dwaj moi pomocnicy odwiedzają bibliotekę, pomagają mi w pracy, a nie chcą wypożyczać książek. Pewnego razu w rozmowie z nimi dowiedziałem się, że nie umieją czytać i wstydzą się do tego przyznać. Postanowiłem nauczyć ich czytać i pisać. Po wielu namowach skłoniłem ich do tego, że przyrzekli przychodzić do biblioteki na naukę pod warunkiem, że nikt o tym nie będzie wiedział. Późnymi wieczorami przy świecy lub lampie naftowej uczyłem ich czytać i pisać. Uczyli się dość dobrze i po kilku miesiącach już dość zadowalająco czytali i pisali. W ciągu tych kilku miesięcy zwerbowałem do biblioteki na czytelników kilku miejscowych pracowników umysłowych oraz po raz pierwszy moi dwaj uczniowie przeczytali samodzielnie „Latarnika”<sup>50</sup>). Jak wyglądała sytuacja w jednym z najlepszych punktów bibliotecznych w województwie, Ganty-Gajno, pow. mragowski, pisze kierownik tego punktu Bazyli Jachimiuk: „Otóż zostały założone w roku 1950 cztery punkty biblioteczne na wioskach w naszej gminie. Jeden punkt wypadł i na naszą wioskę Ganty-Gajno. Najpierw ludność, przeważnie miejscowego pochodzenia, obojętnie przyjęła ten cenny dar, który ofiarowało nam nasze Państwo Ludowe. Było zupełnie mało czytelników i mało kto interesował się książką — wprost mało kto wiedział o istnieniu punktu w gromadzie”. Stan ten uległ zmianie, kiedy kierownikiem został B. Jachimiuk: „...z zapalem podjąłem pracę rozpowszechniania książek wśród naszej gromady. No i za parę miesięcy udało mi się tak zorganizować czytelnictwo i wieczory głośnego czytania, że uznano, iż lepiej zorganizowanego punktu nie ma na terenie naszej gminy. Każdy obywatel umiejący czytać pobiera regularnie książki, wybierając do swego upodobania i gustu. Ci, co wcale nie umieją czytać lub umieją bardzo słabo, uczęszczają na wieczory głośnego czytania, które prowadzę dwa razy tygodniowo... Jak przyjdzie niedziela albo jakie święto, nabieram do torby książek wiedząc jakich kto potrzebuje i udaję się do każdego czytelnika osobiście, aby mu udogodzić wymianę na miejscu w jego domu”<sup>51</sup>).

Liczba czytelników, jak wskazuje tabela na stronie 106, w całym województwie rosła z każdym rokiem wraz z rozwojem sieci i wzrostem księgozbioru.

Ważnym zagadnieniem w rozwoju czytelnictwa jest udział w nim ludności rodzimej. Pierwsze badania przeprowadzono w roku 1948. Dane według stanu z dnia 15 marca zostały zebrane w powiatowych bibliotekach publicznych (15) i zorganizowanych przez nie punktach bibliotecznych (60). Liczba ludności rodzimej — zamieszkująca miasta powiatowe (w których istniały już biblioteki powiatowe) oraz miejscowości obsługiwane przez punkty biblioteczne — wynosiła 17 972, tj. 19,40% ogółu ludności. Natomiast czytelników spośród ludności rodzimej było 175 (52 osoby dorosłe i 123 młodzieży poniżej lat 18) na ogólną

<sup>50</sup>) R. Bitowt, *Jak pracuje biblioteka gminna w Pieszkowie*, Poradnik Bibliotekarza, nr 12/1953.

<sup>51</sup>) B. Jachimiuk, *Historia założenia punktu bibliotecznego w gromadzie Ganty — Gajno*, Poradnik Bibliotekarza, nr 8/1951.



## CZYTELNICTWO LUDNOŚCI RODZIMEJ WG STANU Z DN. 15 III 1948 r.

L.p.	Powiat	Czytelnicy			Liczba mieszkańców w badanych miejscow.			Procent czytelników :			Dane odnoszą się do:	
		Ogółem	w tym autocht.	% autocht.	Ogółem	w tym autocht.	% autocht.	w sto- sunku do og. ludn.	autocht. w stos. do ich liczby	napływ. w stos. do ich liczby	Oddziału Miejskiego Bibl. Pow.	Punktów Bibl. w ilości
1	Bartoszyce	288	—	—	10 482	479	4,62	2,74	—	2,88	1	3
2	Biskupiec	396	14	3,53	4 131	285	6,86	9,56	4,91	9,93	1	7
3	Braniewo	200	.	.	.	.	.	.	.	.	1	.
4	Giżycko	387	—	—	11 888	2 564	21,56	3,25	—	4,15	1	8
5	Górowo	203	—	—	1 340	—	—	15,14	—	15,14	1	2
6	Ilawa	239	1	0,41	10 206	300	2,93	2,34	0,33	2,40	1	6
7	Kętrzyn	38	—	—	1 432	189	13,19	2,65	—	3,05	—	4
8	Lidzbark	493	*1	0,20	12 923	264	2,04	3,81	0,37	3,88	1	6
9	Morąg	441	—	—	3 325**	113	3,39	13,26	—	13,72	1	3
10	Mragowo	223	40	17,93	6 000	3 000	50,00	3,71	1,33	6,10	1	—
11	Nidzica *	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
12	Olsztyn pow.	319	60	18,80	9 179	7 557	82,32	3,47	0,79	15,96	1	8
13	Ostróda	527	14	2,65	5 002	1 305	26,08	10,53	1,07	13,87	1	5
14	Pasłęk	440	26	5,90	3 710	91	2,45	11,85	28,57	11,43	1	—
15	Pisz	394	19	4,82	10 036	1 495	14,89	3,92	1,27	4,39	1	6
16	Szczytno	294	—	—	2 950	330	11,18	9,96	—	11,22	1	2
17	Węgorzewo *	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Ogółem		4 882	175	3,58	92 604	17 972	19,40	5,27	0,97	6,30	14	60

\*) - Biblioteka powiatowa nie została jeszcze uruchomiona \* Brak danych

\*\*) - Liczby budzące wątpliwości

CZYTELNICY WG STANU Z DNIA 15 III 1948 R.

Lp.	Biblioteka lub punkt bibl.	Powiat	Ilość książek w pun- kcie bibl.	L i c z b a c z y t e l n i k ó w								Ogółem miesz. w sie- dzibie punkt. bibl.	w tym autocht.	
				ogółem czyt.	dorosłych		młodzieży do 1. 18		w tym autocht.					
					meżcz.	kob.	chłop.	dziew.	meżcz.	kob.	meżcz.			kob.
1	Bartoszyce	Bartoszyce	812	268	86	80	56	46	—	—	—	—	4 267	218
2	Galiny	"	50	7	3	4	—	—	—	—	—	—	200	22
3	Sepopol	"	51	3	2	1	—	—	—	—	—	—	3 661	127
4	Sokolica	"	50	10	2	8	—	—	—	—	—	—	2 348	112
5	Bisztynek	Biskupiec	50	15	9	6	—	—	—	—	—	—	·	·
6	Jeżiorany	"	50	12	4	2	2	4	—	—	—	—	900	153
7	Reszel	"	76	56	4	8	25	19	—	—	—	—	2 093	78
8	Franknowo	"	71	49	33	5	8	3	—	1	—	—	598	40
9	Kolno	"	45	27	5	5	9	8	—	—	—	—	540	14
10	Parlice W.	"	50	41	16	9	13	3	13	—	—	—	·	·
11	Radostowo	"	50	26	11	1	5	9	—	—	—	—	·	·
12	Bogaczewo	Giżycko	40	10	—	—	2	8	—	—	—	—	240	100
13	Kamionki	"	40	18	2	1	9	6	—	—	—	—	237	52
14	Milki	"	40	14	10	3	1	—	—	—	—	—	2 714	370
15	Rydzewo	"	50	30	10	10	6	4	—	—	—	—	240	72
16	Ryn	"	40	14	6	3	3	2	—	—	—	—	1 022	523
17	Sterławki W.	"	40	13	9	3	1	—	—	—	—	—	2 596	895
18	Wilkasy	"	40	20	4	2	11	3	—	—	—	—	353	87
19	Wydminy	"	50	51	24	6	14	7	—	—	—	—	4 486	465
20	Bukowiec	Górowo	50	18	4	4	6	4	—	—	—	—	340	—
21	Wojciechy	"	50	25	8	5	7	5	8*	5*	5*	7*	1 000	·
22	Susz	Liawa	192	42	13	18	5	6	—	1	—	—	3 030	102
23	Babięta D.	"	73	15	—	3	9	3	·	·	·	·	·	·
24	Biskupiec Pom.	"	50	22	8	14	—	—	—	—	—	—	958	22
25	Jędrzychowo	"	50	11*	7	1	2	—	—	—	—	—	346	·
26	Kisielice	"	60	24	13	9	—	2	—	—	—	—	5 047*	170
27	Piotrkowo	"	·	16	2	2	6	6	—	—	—	—	·	·
28	Redaki	"	·	20	—	—	10	10	—	—	—	—	225	6

## CZYTELNICY WG STANU Z DNIA 15 III 1948 R. (C. d.)

Lp.	Biblioteka lub punkt bibl.	Powiat	Ilość książek w punk- cie bibl.	Liczba czytelników								Ogółem mieszk. w sie- dzibie punktu bibl.	w tym autocht.	
				ogó- łem czyt.	dorosłych		młodzieży do l. 18		w tym autocht.					
					mężcz.	kob.	chłop.	dziew.	dorosłych		młodz.do l.18			
									mężcz.	kob.	mężcz.			kob.
29	Sypanica	Hawa	50	17	10	4	1	2	—	—	—	—	ok. 600	—
30	Beżławki	Kętrzyn	50	4	3	1	—	—	—	—	—	—	751	158
31	Barciany	"	88	10	5	3	1	1	—	—	—	—	1701	.
32	Korsze	"	100	10	7	3	—	—	—	—	—	—	.	.
33	Kraskowo	"	50	4	1	3	—	—	—	—	—	—	170	19
34	Srokowo	"	99	20	2	3	6	9	—	—	—	—	511	12
35	Zelginy	"	50	12	3	2	2	5	—	—	—	—	302	16
36	Dobre Miasto	Lidzbark	320	40	23	14	2	1	—	—	—	—	2499	.
37	Lidzbark Warm.	"	1845	385	90	73	115	107	—	—	—	—	ok. 6000	ok. 200
38	Kiwity	"	60	7	4	3	—	—	—	1	—	—	3256	.
39	Kłębowo	"	60	30	7	4	14	5	—	—	—	—	ok. 200	.
40	Lubomino	"	60	7	—	—	—	7	—	—	—	—	680	18
41	Pietraszewo	"	60	20	7	6	1	6	—	—	—	—	226	7
42	Runowo	"	70	22	7	7	1	7	—	—	—	—	2211	15
43	Świątki	"	59	15	3	8	—	4	—	—	—	—	348	24
44	Małdyty	Morąg	47	26	8	10	6	2	—	—	—	—	.	—
45	Zalewo	"	90	41	13	19	5	4	—	—	—	—	650	54
46	Zabi Róg	"	40	21	14	3	2	2	—	—	—	—	2661	47
47	Mragowo	Mragowo	500	223	45	60	50	68	—	—	10	30	6000	3000
48	Dywity	Olsztyn	50	8	2	6	—	—	—	1	—	—	474	368
49	Gietrzwałd	"	50	6	4	2	—	—	3	—	—	—	133	105
50	Jonkowo	"	50	40	—	—	18	22	—	—	18	22	750	70%
51	Klebark W.	"	40	16	5	2	4	5	—	—	—	4	.	.
52	Kokoszewo	"	40	14	6	5	1	2	—	1	—	1	235	167
53	Lamkowo	"	50	15	4	6	2	3	1	—	1	1	2802	2066
54	Purda W.	"	50	14	8	6	—	—	5	3	—	—	862	850
55	Ramsowo	"	50	23	10	6	5	2	1	—	—	—	558	414
56	Stawiguda	"	50	15*	6	4	3	—	1	1	—	—	3365	3062

CZYTELNICY WG STANU Z DNIA 15 III 1948 R. (C. d.)

Lp	Biblioteka lub punkt bibl.	Powiat	Ilość książek w pun- ktach bibl.	L i c z b a c z y t e l n i k ó w										Ogółem mieszk. w sie- dzibie punkt. bibl.	w tym autocht.
				ogó- łem czyt.	dorosłych		młodzieży do l. 18		w tym autocht.						
					mężcz.	kob.	chłop	dziew.	mężcz.	kob.	mężcz.	kob.			
57	Biesal	Ostróda	109	46	15	15	10	6	—	—	10	4	419	52	
58	Dąbrówno	„	52	25	4	10	6	5	—	—	—	—	600	60	
59	Łukta	„	36	19	8	11	—	—	—	—	—	—	450	52	
60	Tyrowo	„	34	3	8	6	17	—	—	—	—	—	3 044	1 025	
61	Zwierzewo	„	19	3	2	—	1	—	—	—	—	—	489	116	
62	Pasiek	Pasiek	2 000	440	222	161	37	20	8	—	13	5	3 710	91	
63	Pisz	Pisz	943	237	94	82	33	28	4	6	5	3	3 618	670	
64	Pisz (Szkoła Za- wodowa)	„	36	30	—	—	19	11	—	—	—	—			
65	Biała	„	103	35	10	6	14	5	—	—	—	—	1 377	370	
66	Orzysz	„	172	45	20	12	8	5	—	1	—	—	1 280	152	
67	Drygały	„	100	19	10	9	—	—	—	—	—	—	2 308	220	
68	Guty	„	25	13	9	4	—	—	—	—	—	—	317	62	
69	Kumielsk	„	60	15	10	5	—	—	—	—	—	—	1 136	21	
70	Dźwierzuty	Szczytno	49	33	16	10	3	4	—	—	—	—	950	300	
71	Wielbark	„	49	31	13	10	3	5	—	—	—	—	ok.2 000	30	

U w a g a: Powyższa tabela została opracowana przez autora na podstawie sprawozdań z poszczególnych placówek bibliotecznych odnalezionych w aktach Kuratorium. Zauważa się pewne rozbieżności z tabelą na s. 100, która jest wykonana na podstawie danych sumarycznych i zawiera dane z większej liczby placówek (choć w niektórych powiatach jest ich mniej niż na s. 101—3). Pozostałych sprawozdań jednostkowych nie udało się odnaleźć. Gwiazdkami oznaczono liczby, które nie zgadzają się w rozbięciu lub budzą wątpliwość. Kropki oznaczają brak danych.

liczbę 4 882. Dawało to 3,58% ogółu czytelników, z tym, że procent czytelników-autochtonów w stosunku do ogólnej liczby ludności rodzimej wynosił zaledwie 0,97, gdy analogicznie u ludności napływowej osiągnął 6,30. Nie wolno jednak zapominać, że powyższe dane dotyczą tylko terenu obsługiwanego przez oddziały miejskie bibliotek powiatowych i punkty biblioteczne, które swym zasięgiem nie obejmowały jeszcze całych powiatów. Jeżelibyśmy wzięli pod uwagę wszystkich mieszkańców województwa (za wyjątkiem Olsztyna, który nie został objęty badaniami), procent ogólnej liczby czytelników oraz sam procent czytelników-autochtonów byłyby znacznie mniejsze.

Stan powyższy wyjaśnia pismo KOS z dnia 21 lipca 1948 r. (Bibl. 9969/48): „...Słaby udział ludności rodzimej w czytelnictwie tłumaczy się trudnościami językowymi, na jakie napotyka ta ludność nie nawykła do posługiwania się polską książką, jak również małą stosunkową ilością książek odpowiednich dla niej treścią i układem graficznym. Brak również ludzi, którzy akcją propagandy czytelnictwa mogliby poprowadzić w sposób zorganizowany. Prowadzone przez Wydział Oświaty i Kultury Dorosłych kursy repolonizacyjne i zespoły planowego czytania przyczynią się niewątpliwie w najbliższej przyszłości do poprawienia takiego stanu i powiększą kadry czytelników wśród ludności rodzimej...”<sup>52)</sup>.

Stan czytelnictwa wśród ludności rodzimej w poszczególnych powiatach ilustruje tabelka na s. 100, a w poszczególnych punktach na s. 101—103. W roku 1949 zostały przez Kuratorium wysłane do 28 bibliotek miejskich, 68 bibliotek gminnych i 600 punktów bibliotecznych (łącznie 696 placówek bibliotecznych) specjalne formularze celem zbadania stanu czytelnictwa za okres 16 I—30 VI 1949 r. Sprawozdania nadesłało 421 bibliotek, a więc 60%. Na podstawie tych sprawozdań stwierdzono, że na terenie działalności tych placówek znajduje się 290 437 mieszkańców, w tym 236 296 ludności napływowej i 54 141 miejscowego pochodzenia. Liczba tomów w tych bibliotekach wynosiła 68 297 (0,24 na 1 mieszkańca). Skala rozpiętości liczby mieszkańców na 1 tom była dosyć duża. Np. w powiecie Górowo Ił. wypadało 2 mieszkańców na 1 tom, a w pow. szczywieńskim aż 17. Ogółem czytelników było 16 094, czyli 6,26%. Procent czytelników rekrutujących się z ludności napływowej w stosunku do jej ogólnej liczby wynosił 7,8%, a ludności miejscowego pochodzenia 3,5 w stosunku do tej ludności. Największy procent czytelników spośród ludności napływowej posiadał pow. olsztyński, bo aż 11, a najmniej pow. węgorzewski — 2,2%. Największy procent czytelników miejscowego pochodzenia miał pow. nidzicki — 10,3, najmniejszy znów pow. węgorzewski — 0,3. Jeżeli chodzi o liczbę wypożyczeń przez czytelników napływowych, to najwięcej, bo 17 tomów na 1 czytelnika, czyli ponad 3 tomy miesięcznie, wypadało w pow. pasłęckim, a najmniej, bo 2 tomy na okres pięciomiesięczny, czyli 1 książka na 2 miesiące w pow. węgorzewskim. Widzimy, że nie tylko mała liczba czytelników była w tym powiecie, ale również b. mała ich aktywność. Z ludności miejscowej największą liczbę wypożyczeń na 1 czytelnika (16), czyli ponad 3 tomy miesięcznie, osiągnął powiat kętrzyński, a najmniejszą, bo 1,3 t. na okres 5 miesięcy osiągnął pow. bartoszycki. Najlepsze wyniki osiągnęła biblioteka miejska w Mikołajkach, pow. mrągowski, gdzie przeciętna wypożyczeń na 1 czytelnika miejscowego pochodzenia wynosiła 40 za okres 5 miesięcy, czyli 8 tomów miesięcznie<sup>53)</sup>. Jak przedstawiała się sytuacja w tej dziedzinie w po-

<sup>52)</sup> Materiały będące w posiadaniu Kuratorium, udostępnione przez M. Bojto.

<sup>53)</sup> Wg sprawozdania Referatu Bibliotek KOS.

szczególnych placówkach na terenie pow. olsztyńskiego, podają w poprzedniej swej pracy<sup>54)</sup>.

Jak kształtowało się czytelnictwo wśród ludności miejscowego pochodzenia w następnych latach, brak jest danych.

Ważnym również zagadnieniem jest czytelnictwo wśród absolwentów kursów początkowego nauczania. Zgodnie z zaleceniami Ministerstwa Oświaty biblioteki powszechne woj. olsztyńskiego przystąpiły do werbunku na czytelników b. analfabetów. W tym celu zostały wysłane imienne zaproszenia. I tak wg sprawozdań z roku 1951 zwerbowano na czytelników: w pow. działdowskim — 236 osób (w bibliotece miejskiej w Działdowie pomagali w werbunku aktywni czytelnicy: Jan Chojnowski, Maria Dramińska, Teresa Zdunek, roznosząc książki do domów). W pow. górowskim — ponad 200 osób, w pow. giżyckim, w punktach bibliotecznych na ogólną liczbę 1385 czytelników było 14 b. analfabetów. Ogółem w tym powiecie zwerbowano 46 absolwentów kursów początkowego nauczania na 2883 czytelników. W pow. lidzbarskim — 47, pasłęckim — 68. W pow. ostródzkim na 4280 czytelników (w mieście 1999, na wsi — 2281) korzystało z bibliotek 114 b. analfabetów. W pow. biskupieckim liczba czytelników rekrutujących się z absolwentów kursów początkowego nauczania przedstawiała się następująco: 1 I 1951 — 60 (ogółem czytelników 2669), 5 V 1951 — 139 (ogółem czyt. 3081), 1 VII 1951 — 441 (ogółem czyt. 3272). Natomiast w samym Olsztynie wg sprawozdania kier. MBP, W. Dąbrowskiej, „akcja ta została zakończona całkowitym fiaskiem”. Na 250 rozesłanych zaproszeń biblioteka zyskała spośród b. analfabetów zaledwie 5 stałych czytelników. O ile jednak zasługują na wiarogodność wszystkie podane wyżej liczby — dziś trudno jest zbadać.

Ogólna liczba czytelników na przestrzeni poszczególnych lat wciąż wzrastała. (Nierównomiernie w poszczególnych powiatach). Jednak z biegiem czasu w kartotekach bibliotek narasta sporo czytelników, którzy ostatni raz odwiedzili bibliotekę przed kilku laty. Są to czytelnicy, mówiąc językiem bibliotekarskim, „martwi”. Jesienią 1953 r. na zarządzenie CZB następuje akcja przerejestrowywania czytelników. W kartotekach pozostają tylko ci czytelnicy, którzy w tym roku wypożyczyli przynajmniej 1 książkę. Z ewidencji zostało skreślonych 18 588 czytelników, tj. ok. 20%. W rozbiciu na poszczególne powiaty przedstawiało się następująco: Bartoszyce — 767, Biskupiec — 386, Braniewo — 785, Działdowo — 454, Giżycko — 1121, Górowo — 354, Iława — 942, Kętrzyn — 886, Lidzbark — 887, Morąg — 345, Mrągowo — 849, Nidzica — 444, Nowe Miasto — 904, Olsztyn m. — 1780, Olsztyn pow. — 770, Ostróda — 1704, Pasłęk — 1670, Pisz — 1305, Szczytno — 1095, Węgorzewo — 1140.

Największe trudności z rozwojem czytelnictwa były i są w punktach bibliotecznych. Punkty te są opłacane, a właściwie premiovane w wysokości 90—120 zł na kwartał. Prowadzą je przeważnie nauczyciele. Ponieważ korzyść materialna jest nieduża, a sprawy punktów nie należą do resortu oświaty, zainteresowanie punktami ze strony nauczycieli jest minimalne. Oto co na ten temat pisze kierowniczka PiMBP w Morągu: „...są tacy kierownicy, którzy wezmą książki z biblioteki powiatowej, ale nawet ich nie rozpakują. Położą paczkę na strychu, gdzie leży ona w kurzu i zapomnieniu... Są wreszcie tacy kierownicy punktów bibliotecznych, którzy wypożyczają książki, ale wymieniają swój księgozbiór raz na kilka lat. I w rezultacie w punkcie bibliotecznym jest stale ten sam wybór. Czytelnicy, nawet ci najbardziej rozmiłowani w książkach, nie będą przecież czytać po kilka razy tych samych książek... Nic dziwnego, że w punkcie

<sup>54)</sup> J. W ró b l e w s k i, *Rozwój bibliotek powszechnych...*

## C Z Y T E L N I C Y

Lp.	Powiat	1946	1947	1948	1949	1950	1951	1952	1953	1954	1955	1956	1957	1958	1959
1	Bartoszyce	—	181	540	1 216	1 537	1 147	2 436	2 516	2 094	1 725	2 213	2 713	2 463	2 395
2	Biskupiec	7	198	515	2 133	2 669	4 262	6 028	5 870	5 871	5 134	5 661	5 380	5 213	5 383
3	Braniewo	—	200	572	1 160	2 381	3 676	3 700	3 202	3 437	3 544	3 369	3 213	3 818	4 645
4	Działdowo	×	×	×	×	2 857	5 083	3 861	4 596	5 423	6 750	6 331	5 673	5 415	5 724
5	Giżycko	—	142	596	2 208	2 540	3 300	4 428	4 724	5 040	5 051	5 162	5 118	5 477	5 424
6	Górowo II.	·	130	188	1 017	1 050	1 730	2 324	2 076	2 463	2 840	2 482	1 877	1 613	1 693
7	Ilawa	—	120	327	1 597	3 224	2 470	3 182	3 560	3 933	3 365	3 207	3 390	3 740	4 387
8	Kętrzyn	—	—	414	1 930	4 103	5 122	5 705	7 176	6 398	7 648	5 180	4 813	5 445	6 352
9	Lidzbark	37	514	528	1 848	2 370	2 526	5 334	4 573	5 139	5 478	4 645	4 958	4 397	4 994
10	Morań	·	292	308	1 832	3 077	2 954	3 404	6 376	6 000	7 761	7 487	6 058	6 568	6 489
11	Mrańowo	58	189	631	1 886	3 086	1 659	3 304	3 638	6 028	6 077	5 030	4 562	4 295	5 035
12	Nidzica	—	—	365	489	1 472	2 092	2 570	2 840	3 168	3 524	3 479	2 872	3 337	3 695
13	Nowe Miasto	×	×	×	×	4 513	4 255	4 029	4 244	4 791	5 178	5 224	5 130	4 882	4 413
14	Olsztyn m.	300	685	960	2 005	3 082	4 088	5 530	6 068	8 567	9 090	9 195	9 562	11 500	12 502
15	Olsztyn pow.	·	282	452	2 045	2 613	3 047	4 249	4 169	4 386	5 425	4 088	3 703	3 233	3 154
16	Ostróda	126	570	1 300	3 356	4 047	4 280	5 110	4 974	6 073	5 588	5 644	5 911	5 701	6 476
17	Pasłęk	·	216	123	2 457	1 828	3 619	4 493	4 872	5 628	4 377	4 441	3 565	3 928	4 686
18	Pisz	130**	447	978	2 160	4 125	7 162*	4 101	4 996	5 105	4 262	3 858	3 224	3 325	3 593
19	Szczytno	—	223	276	1 480	3 998	3 311	4 508	5 008	5 285	5 386	5 428	5 765	5 988	6 220
20	Węgorzewo	—	—	69	1 065	646*	1 429	3 512	5 701	5 550	3 924	4 068	4 221	3 691	3 713
Razem		658*	4 389	9 142	31 884	55 218	67 212	81 808	91 179	100 379	102 127	96 192	91 708	94 029	100 973

\*) dane niepełne lub budzące wątpliwości

· Brak danych. × Nie wchodzi w obręb woj. olszt.

\*\*) stan z dnia 13 I 1947 r.

W Y P O Ż Y C Z E N I A

Lp	Powiat	1946	1947	1948	1949	1950	1951	1952	1953	1954	1955	1956	1957	1958	1959
1	Bartoszyce	—	·	12 677	·	36 090	36 354	35 426	24 392*	41 678	35 299	73 989	84 588	42 202	40 466
2	Biskupiec	18	1 632	6 336	38 087	68 800	90 273	103 786	113 234	108 989	88 988	83 569	59 763	92 432	91 271
3	Braniewo	—	·	16 681	·	79 975	63 997	74 201	74 305	66 244	71 125	64 415	36 368	78 155	88 169
4	Działdowo	×	×	×	×	57 760	73 647	88 722	97 500	96 965	106 812	94 822	59 785	94 055	106 651
5	Giżycko	—	·	19 147	·	53 871	54 475	70 011	43 922*	56 116	61 068	61 842	44 277	70 459	77 011
6	Górowo II.	·	·	5 437	·	36 115	83 800	33 254	22 994*	24 326	30 824	38 314	20 076	18 478	21 408
7	Hawa	—	·	14 882	·	72 346	35 600	45 672	54 528	48 513	52 258	54 219	49 084	73 838	76 346
8	Kętrzyn	—	—	14 612	·	106 893	134 083	150 354	130 397	105 499	122 568	112 212	77 435	90 559	105 944
9	Lidzbark Warm.	·	·	23 090	29 173	32 338	105 346	138 087	100 717	90 409	79 781	66 563	56 280	66 692	78 858
10	Morąg	·	·	19 300	·	52 350	39 169	80 360	87 821	84 920	115 100	97 362	59 109	97 364	105 944
11	Mragowo	483	·	11 280	·	29 075	30 768	40 958	54 437	61 489	70 453	68 158	48 469	72 933	91 364
12	Nidzica	—	—	16 100	·	81 215	71 473	49 730	54 437	68 139	81 560	65 582	48 668	65 163	63 441
13	N. Miasto	×	×	×	×	82 951	64 200	84 770	74 345	59 301	75 079	73 297	56 088	87 711	86 087
14	Olsztyn m.	10 551	25 898	33 586	61 073	94 798	143 664	70 057	164 781	183 971	182 060	158 269	176 654	248 750	277 403
15	Olsztyn pow.	·	·	8 215	·	48 230	76 802	42 100	66 865	58 699	91 662	58 301	53 127	43 745	44 101
16	Ostróda	980	·	16 931	·	132 683	95 595	74 410	108 862	100 552	93 903	123 988	69 447	103 960	111 435
17	Pasłęk	·	·	5 140	·	68 930	42 705	53 678	37 714*	48 734	57 098	62 872	41 857	65 869	79 651
18	Pisz	·	·	14 856	·	138 860*	175 301*	98 619	56 365*	83 825	76 177	54 400	47 923	56 758	68 435
19	Szczytno	—	·	3 030	·	37 655	52 184	81 796	53 281*	64 807	70 619	78 521	58 795	102 564	108 420
20	Węgorzewo	—	—	·	·	10 060	15 261	93 496	33 987*	66 619	56 171	53 759	44 578	60 800	58 866
Razem		12 032*	27 530*	241 390*	128 333*	1 320 995	1 484 697	1 429 152*	1 429 152*	1 519 795	1 618 605	1 544 454	1 192 371	1 632 487	1 780 636

U w a g a: Gwiazdkami oznaczono dane niepełne lub budzące wątpliwość.

· Brak danych. × Nie wchodzi w obręb woj. olszt.



takim liczbą czytelników stale maleje, a kierownik punktu przyjeżdża do powiatu i mówi rozkładając ręce: „Zabierzcie książki. U mnie nikt nie chce czytać. A kijem do książki nikogo nie zapędzę”<sup>55)</sup>. Problem ten poddaje analizie H. Pietrulewicz, kier. Ref. Bibliotek: „Województwo olsztyńskie już od kilku lat notuje stały spadek czytelnictwa na wsi i tylko częściowo można go wytłumaczyć coraz sumienniejszą doroczną rejestracją czytelników i eliminacją „martwych dusz”. Porównanie liczby ludzi czytających na wsi z ogólną liczbą mieszkańców wygląda w procentach następująco: rok 1954 — 12,9‰; 1955 — 12,2‰; 1956 — 11,2‰; 1957 — 9,9‰; 1958 — 9,1‰. Przy bliższej analizie stanu czytelnictwa na wsi okazuje się, że spadek zarówno liczby czytelników, jak i liczby wypożyczeń, dotyczy tylko punktów bibliotecznych:

Lata	Liczba czytelników	Liczba wypożyczeń
1954	46 821	537 626
1955	41 227	539 039
1956	33 077	436 500
1957	24 834	261 476
1958	22 047	250 806

[...] ...w roku 1954 czytelnicy punktów bibliotecznych stanowili  $\frac{2}{3}$  ogólnej liczby czytelników na wsi, w chwili obecnej (tj. 1958 r. J. W.) zaś — zaledwie  $\frac{2}{5}$ ...”<sup>56)</sup>.

Na podstawie wyżej przytoczonych zestawień liczbowych widzimy, że spadek czytelników w punktach bibliotecznych nie jest przypadkowy. Wytłumaczyć to można trzema przyczynami: 1) praca w punktach jest traktowana jako społeczna i kierownicy tych punktów — nauczyciele należący do innego resortu — nie są nią zainteresowani, 2) słaby dopływ nowości, 3) istnienie bibliotek szkolnych, z których korzystają dzieci, a za ich pośrednictwem nawet dorośli.

**BADANIA CZYTELNICICTWA.** Inicjatorem badań czytelnictwa na terenie woj. olsztyńskiego była Wojewódzka Rada Czytelnictwa i Książki. W czasie swego istnienia zlecała i finansowała przeprowadzanie badań w kilku miejscowościach województwa: 1) Sorkwity, pow. mragowski (T. Peplowska), 2) Pieszkowo, pow. górowski (Z. Kicińska), 3) Orneta, pow. braniewski (T. Lasikowski), 4) Gietrzwałd, pow. olsztyński (J. Boenigk), 5) Winda, pow. kętrzyński (K. Sitnik), 6) Mroczo, pow. nowomiejski (J. Wróblewski), 7) Mikołajki, pow. mragowski (W. Gołowicz). Całość tych badań opracował dr Wł. Gębik<sup>57)</sup>. Ponadto rozpoczęto badania w następujących miejscowościach: Jeziorany, pow. biskupiński, Miłakowo, pow. morąski, Wilkowo, pow. kętrzyński.

Badania czytelnictwa były również prowadzone przez WiMBP. I tak w roku 1954 poczytność książek w IV etapie konkursu czytelniczego, w r. 1956 struktura i poczytność literatury na międzywojewódzkiej konferencji w Pilawkach (oprac. K. Brüske). W roku 1958 poczytność książek w języku niemieckim — opracował Jan Burakowski<sup>58)</sup>. W roku 1958 były przeprowadzone badania zakupu i poczytności w wypożyczalniach 9 bibliotek powiatowych i miejskich (Działdowo, Giżycko, Morąg, Mragowo, Ostróda, Pasłęk, Pisz, Szczytno, Węgorzewo). W roku 1959 badania składu księgozbioru podstawowego w bibliotekach gromadzkich (Kolno, Miłomłyn, Baranowo, Prątnica, Słonecznik)

<sup>55)</sup> Z. Z y m l e r, *O pracy punktów bibliotecznych*, Gromada — Rolnik Polski, nr 146, 4 XII 1957, s. 4.

<sup>56)</sup> H. P i e t r u l e w i c z, *Co dalej z punktami bibliotecznymi?*, Bibliotekarz, nr 9/1959. To samo Głos Olsztyński, 3 XI 1959 r.

<sup>57)</sup> Materiały znajdują się w WiMBP.

<sup>58)</sup> J. B u r a k o w s k i, *Czytelnictwo książek w języku niemieckim na przykładzie woj. olsztyńskiego*, Bibliotekarz, nr 4/1958.

oprac. H. Giżyńska<sup>59)</sup>. Na rok 1960 zaplanowano badania literatury regionalnej i polskiej literatury współczesnej. Ponadto w roku 1958 kier. biblioteki powiatowej w Mrągowie, W. Gołowicz, przeprowadził badania literatury popularnonaukowej z działu 6. Wyniki tych badań zostały opublikowane w prasie bibliotekarskiej<sup>60)</sup>. Gołowicz badał również poczytność literatury regionalnej<sup>61)</sup>. Na zlecenie katedry Pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego w roku 1959 zostały rozpoczęte badania wśród młodzieży, opracowano następujące tematy:

<sup>59)</sup> Informator WiMBP, nr 2/1960. Ponadto materiałem tym posługiwał się M. Jaworski w artykule pt. *Zakłęte regaty*, Orka, nr 27 z dnia 2 lipca 1960 r.

<sup>60)</sup> W. Gołowicz, *Badania poczytności książek z literatury popularnonaukowej pow. mrągowskiego w latach 1957—1958*, Bibliotekarz, nr 11—12/1959.

<sup>61)</sup> Materiały znajdują się w PiMBP w Mrągowie.

**CZYTELNICY I KSIĘGOZBIÓR**  
w poszczególnych województwach

Lp.	Województwo	% czytelników		Liczba tomów na 1 mieszcz.	
		1958	1959	1958	1959
1	Białostockie	13,0	14,5	0,99	1,07
2	Bydgoskie	15,7	16,1	1,32	1,39
3	Gdańskie	10,7	10,9	0,93	1,00
4	Katowickie	7,3	7,6	0,68	0,72
5	Kieleckie	12,5	11,9	0,92	0,97
6	Koszalińskie	13,2	14,5	1,39	1,45
7	m. Kraków	6,9	8,3	0,52	0,58
8	Krakowskie	10,1	10,5	0,81	0,88
9	Lubelskie	10,4	10,3	0,89	0,93
10	m. Łódź	4,9	5,2	0,49	0,53
11	Łódzkie	9,0	9,4	0,82	0,88
12	Olsztyńskie	10,9	11,5	1,29	1,34
13	Opolskie	8,2	8,5	1,03	1,04
14	m. Poznań	8,3	8,4	0,88	0,88
15	Poznańskie	12,6	12,7	1,14	1,19
16	Rzeszowskie	12,1	12,6	0,86	0,93
17	Szczecińskie	12,8	14,1	1,29	1,36
18	m. Warszawa	6,8	8,0	0,74	0,82
19	Warszawskie	11,9	12,4	0,87	0,91
20	m. Wrocław	7,4	7,9	0,36	0,43
21	Wrocławskie	9,7	10,2	0,96	0,98
22	Zielonogórskie	12,6	14,4	1,24	1,31
Średnia krajowa		10,6	11,0	0,93	0,99

Tabela opracowana na podstawie wykresu graficznego z artykułu T. Zarzębskiego (Publiczne biblioteki powszechne w roku 1959, „Bibliotekarz” nr 5/1960 r.).

1. Formy pracy bibliotecznej i jej znaczenie w poszerzaniu wychowawczej roli książki (J. Kiszewska, J. Krasowska, K. Bobińska WiMBP).
2. Postać ulubionego bohatera (Z. Zymler, PiMBP w Mrągu).
3. Czytelnictwo dzieci ludności rodzimej (W. Gołowicz — Mrągowo).

Ponadto w roku 1959 były przeprowadzane badania składu i poczytności książek zakupionych do bibliotek w latach 1957/58<sup>62</sup>). Były też przeprowadzane w roku 1959 badania poczytności i struktury księgozbioru do pracy magisterskiej autora<sup>63</sup>). Pierwsze zainteresowanie tym problemem spotykamy już w 1949 roku, kiedy na specjalnych formularzach w sprawie ilości księgozbioru i czytelników, bibliotekarze byli obowiązani wymienić książki najbardziej poczytne.

KONKURSY CZYTELNIKÓW WIEJSKICH. Mówiąc o czytelnictwie, nie można pominąć takiej masowej akcji, jaką był ogólnopolski konkurs czytelników wiejskich. Został on zainicjowany i prowadzony przez Związek Samopomocy Chłopskiej w roku 1950 (I etap). Udział bibliotek powszechnych w trzech kolejnych etapach (1950 — 1952) był niewielki. Dopiero w IV etapie (1953 — 1954) nastąpiło wielkie zaangażowanie się bibliotekarzy olsztyńskich w tę imprezę. I tak w tym roku do konkursu zostało zwerbowanych ogółem 28 295 uczestników (w tym 12 860 kobiet), z tego 12 150 w zespołach i 16 145 indywidualnie. Województwo olsztyńskie wypadło w tej akcji b. dobrze zajmując czołowe miejsce, a powiat piski jako pierwszy w kraju zameldował o wykonaniu i przekroczeniu limitu w werbunku uczestników. Stan zwerbowanych czytelników na terenie poszczególnych powiatów przedstawiał się następująco: 1. Pisz — 3009, 2. Kętrzyn — 2505, 3. Szczytno — 2476, 4. Nowe Miasto — 2258, 5. Ostróda — 2198, 6. Mrągowo — 1983, 7. Biskupiec — 1849, 8. Giżycko — 1650, 9. Olsztyn pow. — 1519, 10. Działdowo — 1443, 11. Nidzica — 1320, 12. Węgorzewo — 1100, 13. Pasłęk — 1075, 14. Morąg — 1045, 15. Iława — 894, 16. Lidzbark — 804, 17. Bartoszyce — 619, 18. Górowo II. — 356, 19. Braniewo — 192. Cała ta akcja niewiele dała dla rozwoju czytelnictwa. Była ostro krytykowana w prasie i na naradach bibliotekarskich<sup>64</sup>). Bibliotekarze olsztyńscy, mimo wielkiego zaangażowania, bardzo krytycznie ustosunkowali się do tej akcji. Konkurs był jeszcze prowadzony przez 2 następne lata, ale już z mniejszym zaangażowaniem emocjonalnym pracowników olsztyńskich bibliotek.

## 6. KOMITETY BIBLIOTECZNE

W początkowych latach działalności bibliotek istniały komitety biblioteczne — wojewódzkie, powiatowe i gminne (miejskie i wiejskie). Zadaniem ich — jako organów doradczych terenowych rad narodowych — było „współdziałanie z władzami administracji szkolnej i organami samorządu terytorialnego w zakresie prowadzenia jednolitej akcji kulturalnej za pomocą książki oraz umożliwienia każdemu obywatelowi korzystania ze zbiorów bibliotecznych”<sup>65</sup>). Rada Państwa na posiedzeniu w dniu 1 października 1947 r. powzięła uchwałę nr 151/47 o następującej treści: „Rada Państwa, przywiązując wielką uwagę do akcji upowszechnienia książki w Polsce i udostępnienia jej każdemu obywatelowi, wzywa terenowe rady narodowe do jak najszybszego powołania do życia komitetów bibliotecznych w trybie przepisów dekretu z dnia 17 kwietnia

<sup>62</sup>) Materiały znajdują się w Instytucie Książki i Czytelnictwa BN.

<sup>63</sup>) Materiały zabezpieczone w PiMBP w Mrągowie.

<sup>64</sup>) S. Telega, (głos w dyskusji), *Ogólnopolski Zjazd Bibliotekarzy. Księga pamiątkowa*. Warszawa 1957.

<sup>65</sup>) Instrukcja Biura Rad Narodowych.

1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi i zaleca radom, aby przy organizowaniu komitetów kierowały się wytycznymi zawartymi w instrukcji Biura Rad Narodowych w sprawie organizacji i funkcjonowania wojewódzkich, powiatowych i gminnych komitetów bibliecznych”<sup>66)</sup>. Zarządzenie Ministra z dnia 13 listopada (nr NDB/P/3488/47) zarządza powołanie komitetów. Jeżeli chodzi o woj. olsztyńskie, to ślady istnienia komitetów odnalazł autor w Pisz, Białej (miejski), Kumielsku (gminny), pow. Pisz (jeszcze w roku 1947), Pasłęku (powiatowy i miejski), Nowym Mieście, Działdowie, Mrągowie, Bartoszycach, Ostródzie i Morągu. Przewodniczym Pow. Komitetu w Pisz był wiceprzewodniczący PRN — Karol Wojewoda, w Pasłęku — Kazimierz Binkiewicz — sędzia grodzki, w Nowym Mieście — ob. Klimek, w Mrągowie — Izydor Hołub (obecnie pracuje w PiMBP). Powiatowe komitety biblieczne na swoich posiedzeniach zajmowały się analizą działalności bibliotek powiatowych oraz miejskich, gminnych i punktów bibliecznych, członkowie komitetów brali udział w komisjach doboru książek. Np. wg sprawozdania z działalności Pow. Komitetu w Pasłęku zebrania komitetu odbywały się „w miarę potrzeby, mniej więcej co 2 miesiące. Prezydium komitetu było czynne każdorazowo przy odbiorze książek do powiatowej biblioteki i kontroli tak biblioteki powiatowej, jak i w terenie. Działalność komitetu objawiała się również na posiedzeniach Rady Narodowej i Wydziału Powiatowego, gdzie członkowie komitetu składali sprawozdania i wnioski”. Powiatowe komitety brały również udział w przygotowaniu i organizacji otwarcia bibliotek gminnych i punktów bibliecznych. Powiatowy Komitet w Pisz występował do Ministerstwa Oświaty o dotacje na zakup książek dla powiatowej biblioteki. Komitety były organami społecznymi, ich członkowie, oprócz kierownika biblioteki powiatowej, pracowali społecznie. Toteż z frekwencją na zebraniach nie zawsze było dobrze. Np. na zebraniu Pow. Kom. Bibl. w Nowym Mieście w dniu 16 VI 1950 r. było tylko 3 członków. W Mrągowie w dniu 30 IX 1949 r. przewodniczący I. Hołub stwierdził, „...iż na kilkakrotne wezwanie członkowie komitetu nie zjawili się na zebranie, co powodowało niedojście zebrania do skutku. Wprawdzie nieobecność członków była w zupełności usprawiedliwiona — niemniej w roku 1950 potrzeba będzie zreorganizować cały komitet, dobierając ludzi nie zajętych mocno pracą społeczną i wolnych od wyjazdów w teren”<sup>67)</sup>. Sprawozdanie kier. Referatu Bibliotek KOS, dra Majewskiego, mówi, że „...z początkiem roku 1948 zostały powołane przez powiatowe rady narodowe pod naciskiem władz szkolnych powiatowe komitety biblieczne. Nie wykazały one jednak żywotności i nie wywarły należytego wpływu na rozwój bibliotek powszechnych i szkolnych oraz czytelnictwa”<sup>68)</sup>. Również na złą pracę komitetów bibliecznych wskazuje notatka w „Życiu Olsztyńskim”, gdzie m. in. pisząc o bibliotece powiatowej w Ostródzie autor stwierdza: „Powiatowa Biblioteka nie ma szczęścia do opiekuna, tj. do Powiatowego Komitetu Bibliotecznego. Poprzedni Komitet PRN zmuszona była rozwiązać za beczynność, a obecny też nie przejawia należytej działalności”<sup>69)</sup>. Nie trudno odgadnąć, że siłą napędową komitetów byli kierownicy bibliotek powiatowych. Po roku 1950 śladów działalności komitetów nie ma. Podobne zadania miały powołane w roku 1953 rady czytelnictwa i książki. Jednak ich działalność nie zdała również egzaminu i zamiera całkowicie w roku 1956.

<sup>66)</sup> Okólnik nr 217 Biura Rad Narodowych, L. dz. 1593/Org/47 z dnia 10 X 1947 roku.

<sup>67)</sup> Protokół z posiedzenia Powiatowego Komitetu Bibliotecznego. Akta PiMBP w Mrągowie.

<sup>68)</sup> Archiwum PWRN.

<sup>69)</sup> Życie Olsztyńskie, 24 XII 1948 r.

## 7. STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Opisując działalność bibliotek powszechnych woj. olsztyńskiego, nie można pominąć Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, w którego szeregach większość stanowią pracownicy tych bibliotek. Tradycje tej organizacji, istniejącej od 1917 r., tutaj, na ziemi warmińsko-mazurskiej, są b. młode. Ale już w styczniu 1947 roku staranie zorganizowania Koła Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich nie dało rezultatów. Jednak kontakty z centralnymi władzami związku już istniały. Formalnie koło ZBiAP w Olsztynie powstało 21 XII 1949 r. „W roku 1950 zarząd zabrał się energicznie do pracy pozyskując 65 członków, tworząc 5 sekcji powiatowych, a mianowicie: w Kętrzynie, Morągu, Nidzicy, Biskupcu, Pasłęku oraz omawiając na zebraniach aktualne sprawy bibliotekarskie. Nowy zarząd wybrany w styczniu 1950 r., oprócz spraw organizacyjnych, rozpoczął akcję odczytową w mieście, urządził konsultacje dla uczestników Korespondencyjnego Kursu Bibliotekarskiego dla województw olsztyńskiego i białostockiego”<sup>70</sup>). Wielkim wydarzeniem w życiu SBP był Ogólnopolski Zjazd Bibliotekarzy, który odbył się 16 — 18 lutego 1956 r. w Warszawie. Olsztyński Zarząd Okręgu SPB był bardzo zaangażowany w pracach przygotowawczych. Intensywnie przebiegało współzawodnictwo pracy w bibliotekach powszechnych<sup>71</sup>) oraz prace propagandowe. Z okazji Zjazdu, staraniem zarządu, została wydana rozkładówka w „Głosie Olsztyńskim”<sup>72</sup>), kolportowana później wśród uczestników Zjazdu. W zjeździe wzięło udział 16 olsztyńskich delegatów (w tym z sieci bibliotek powszechnych 11). Oto ich nazwiska: Rozalia Bergman (PiMBP Barczewo), Krystyna Chaciewicz (DOKP), Wanda Dąbrowska (WiMBP), Waław Gołowicz (PiMBP w Mrągowie), Irena Grabowska (WiMBP), Renata Jancer (GBP w Rybnie, pow. mrągowski), Eugenia Lipnicka (PiMBP w Braniewie), Eleonora Makowska (WDK), Anna Morawska (Biblioteka Pedagogiczna), Teresa Peplowska (WiMBP), Benigna Pszenna (PiMBP w Działdowie), Halina Pietrulowicz (Sam. Referat Bibl.), Jan Towstyga (Zasadnicza Szkoła Metalowa w Olsztynie), Jan Wróblewski (Sam. Ref. Bibl.), Zdzisław Zaborniak (PWRN), Zofia Zymler (PiMBP w Morągu). Na zjeździe zabierali głos: Irena Grabowska i Teresa Peplowska<sup>73</sup>). Liczba członków SBP w grudniu 1959 r. wynosiła 139. W terenie istniały oddziały w następujących powiatach: Działdowo, Morąg, Nowe Miasto, Ostróda, Kętrzyn, Iława, Mrągowo, Węgorzewo, Olsztyn. Przewodniczącym Zarządu Okręgu była I. Grabowska, a przedstawicielem okręgu do Zarządu Głównego — L. Pelczarski, najbardziej zasłużeni działacze SBP w woj. olsztyńskim.

### ZAKOŃCZENIE

Praca niniejsza, nie roszcząc pretensji do wyczerpującego omówienia tematu, miała za zadanie pokazać rozwój bibliotek powszechnych woj. olsztyńskiego na przestrzeni 14 lat ich istnienia. Już nawet z obserwacji samych liczb (placówki, księgozbiór, czytelnicy i wypożyczenia) nasuwa się optymistyczny obraz. W skali krajowej pod względem liczby tomów na 1 mieszkańca

<sup>70</sup>) L. Pelczarski, *10 lat pracy Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Olsztynie*, Głos Olsztyński, nr 85, 9 — 10 IV 1960 r.

<sup>71</sup>) J. Kołodziej ska, *Przedzjazdowe porządki w bibliotekach na Mazurach i Warmii*, Bibliotekarz, nr 12/1955.

<sup>72</sup>) Głos Olsztyński, nr 36 z dnia 11 — 12 II 1956 r., s. 4 — 5.

<sup>73</sup>) *Ogólnopolski Zjazd Bibliotekarzy. Księga pamiątkowa*, Warszawa 1957. Ponadto brała udział w Zjeździe jako zaproszony gość Halina Bartkowska (kier. PiMBP w Biskupcu Reszelskim).

woj. olsztyńskie znajduje się w czołówce. Wyprzedzają nas tylko województwa: koszalińskie (1,45), bydgoskie (1,39) i szczecińskie (1,36). Pod względem procentu czytelników woj. olsztyńskie zajmuje 10 miejsce (11,5%)<sup>74</sup>). Tylko pod względem kwalifikacji kadry woj. olsztyńskie znajduje się na końcu.

Ten niski procent kwalifikowanych bibliotekarzy wiąże się z brakiem stabilizacji zawodu bibliotekarskiego (co jest zjawiskiem ogólnokrajowym), jak również wielką, wprost zastraszającą płynnością kadry (niestety, brak jest materiałów porównawczych z innych województw) oraz samą specyfiką lokalną, do której możemy zaliczyć:

- 1) brak uczelni wyższej typu humanistycznego, która by mogła dostarczać kandydatów do pracy w bibliotekarstwie,
- 2) brak miejscowego ośrodka kształcenia bibliotekarzy (np. w niektórych województwach (Bydgoszcz, Kraków, Wrocław, Warszawa, Łódź, Białystok) istniały licea bibliotekarskie. Prawie we wszystkich województwach istniały — przynajmniej ostatnio — punkty konsultacyjne bibliotekarskich kursów korespondencyjnych),
- 3) nie były podejmowane na szerszą skalę starania w sprawie importu absolwentów wyższych uczelni z ośrodków bardziej zasobniejszych, jak to w roku 1955 zrobiła WiMBP w Szczecinie<sup>75</sup>).

Tym bardziej więc wyniki, jakie osiągnęły publiczne biblioteki woj. olsztyńskiego w ciągu 14 lat swego istnienia, zasługują na szczególne podkreślenie i uznanie.

ANTONI LUKASZEWSKI

## Z MATERIAŁÓW ARCHIWALNYCH DO DZIEJÓW WARMII I MAZUR OKRESU MIĘDZYWOJENNEGO

Przedmiotem niniejszej publikacji jest sprawozdanie ekonomiczne b. Wicekonsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Olsztynie za rok 1927.

Sprawozdanie to ilustruje przy pomocy zestawień i tabel statystycznych niektóre aspekty życia społeczno-gospodarczego tej części regionu warmińskomazurskiego, która była objęta działalnością tego urzędu, to jest powiatów: olsztyńskiego, żądźborskiego (mrągowskiego), szczycieńskiego, ostródzkiego i niborskiego (nidzickiego).

Trzeba stwierdzić, że zarówno wybrana przez autora sprawozdania problematyka, jak i waga zamieszczonych w nim materiałów statystycznych oraz pewne sugestie autora na temat ekonomiki i polityki gospodarczej władz pruskich na omawianym terenie, które przewijają się przez całość sprawozdania, nadają mu szczególniejszą wartość naukową, której nie umniejsza bynajmniej fakt, iż treścią swą całej problematyki gospodarczej Warmii i Mazur nie obejmuje, jak nie obejmuje również całości regionu. Wystarczy, że uchwycone tu zostały najistotniejsze dla regionu dziedziny życia społeczno-gospodarczego i typowe dlań powiaty oraz i to także, że poruszona tu problematyka jest zjawiskiem typowym nie tylko dla danego terenu, ale dla regionu, a nawet całych Prus Wschodnich. Bo, pomijając już nawet uwagi wstępne autora, głęboko zresztą wnikliwe i trafne, rozdział o stosunkach demograficz-

<sup>74</sup>) T. Zarębski, *Publiczne biblioteki powszechne w roku 1959*, Bibliotekarz, nr 5/1960, s. 131 — 141.

<sup>75</sup>) J. Wróblewski, *Olsztyńscy czytelnicy i bibliotekarze*, Orka, nr 45, 6 XI 1960 r.